



Kierunki ewolucji europejskiego systemu międzynarodowego w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku*

Directions of international system evolution in the first two decades of 21st century

Mieczysław Stolarczyk**

Abstrakt

Celem podjętym w artykule jest wskazanie głównych, według autora, tendencji ewolucji systemu międzynarodowego w Europie w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku. Autor omawia najważniejsze tendencje obserwowane w polityce zagranicznej wybranych krajów, które odgrywają rolę mocarstw międzynarodowych. Analizuje dwustronne i wielostronne relacje tych krajów, ewolucję ich pozycji na arenie międzynarodowej oraz tendencje obserwowane w Unii Europejskiej (UE) i NATO. W swojej analizie autor podkreśla następujące aspekty tendencji w ewolucji europejskiego systemu międzynarodowego: utrzy-

Abstract

The objective of the paper is to indicate the main, according to the author, tendencies in evolution of international system in Europe in the first two decades of 21st century. The author elaborates on the most important tendencies observed in foreign policies of selected countries, which fulfill the role of international powers. He analyses their bilateral and multilateral relations, evolution of their positions on the international arena and the tendencies observed in the European Union (EU) and NATO. In his analysis, the author emphasizes the following aspects of tendencies in the evolution of the European interna-

* Opracowanie jest zmodyfikowaną wersją artykułu autora: *Kierunki ewolucji europejskiego systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w drugiej dekadzie XXI wieku*. W: *Wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego pod koniec drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. SZYNOL. Katowice 2017, s. 15—63.

** Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach (mieczyslaw.stolarczyk@us.edu.pl).

manie kilku stref bezpieczeństwa; proces rozszerzenia NATO i ewolucja jego funkcji oraz strategii; ewolucja europejskiej mapy politycznej; nasilenie się tendencji dezintegracyjnych w UE (w połączeniu z kilkoma kryzysami); zaostrenie geopolitycznej rywalizacji krajów na obszarze postradzieckim (głównie na Ukrainie) oraz wzrost pozycji Niemiec i Rosji jako sił międzynarodowych.

Słowa kluczowe: system międzynarodowy, układ sił, mocarstwa, Unia Europejska, NATO, Niemcy, Federacja Rosyjska

tional system: maintenance of a few security zones; NATO enlargement process and the evolution of its functions and strategy; evolution of the European political map; increase of disintegration tendencies in the EU (concomitance of a few crises); exacerbation of geopolitical rivalry of countries in the post-Soviet area (mainly in Ukraine) and the growth of Germany and Russia as international powers.

Key words: international system, balance of power, powers, European Union, NATO, Germany, Russian Federation

Wstęp

Termin „system międzynarodowy” często traktowany jest jako synonim terminów „porządek międzynarodowy” i „ład międzynarodowy”¹. Wśród badaczy stosunków międzynarodowych występuje duże zróżnicowanie stanowisk co do tego, jak definiować system międzynarodowy. Dla jednych system międzynarodowy to relacje pomiędzy tworzącymi go elementami. Inni definiują go jako charakterystyczne wzorce działań i oddziaływań międzynarodowych². Barry Buzan i Richard Little pisali, że mianem „systemu międzynarodowego (porządku międzynarodowego) określa się w telegraficznym skrócie układ aktorów i ich wzajemnych oddziaływań stanowiących przedmiot stosunków międzynarodowych”³. Zdaniem Dariusza Kondrakiewicza „system międzynarodowy jest skomplikowaną siecią powiązań i relacji między uczestnikami stosunków międzynarodowych, wśród których podstawową rolę wciąż odgrywiają

¹ Zob. S. BIELEŃ: *Czas próby w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2017; A. BÓGDAL-BRZEZIŃSKA: *Ład międzynarodowy w perspektywie historycznej. Od XVIII do XX wieku — próba rekapitulacji*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016; T. ŁOŚ-NOWAK: *Stosunki międzynarodowe. Teorie — systemy — uczestnicy*. Wrocław 2006, s. 134 i n.; R. KUŹNIAR: *Wstęp*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005; W. SZYMBORSKI: *Międzynarodowe stosunki polityczne*. Bydgoszcz 2006, s. 131 i n.; K.N. WALTZ: *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*. Przeł. R. WŁOCH. Warszawa 2010; R. ZIĘBA: *Teoretyczne aspekty polityki zagranicznej państwa: wnioski dla Polski w kontekście zmieniającego się ładu międzynarodowego*. W: *Polityka zagraniczna Polski w zmieniającym się ładzie międzynarodowym: wybrane problemy*. Red. R. ZIĘBA, T. PAWŁUSZKO. Kielce 2016.

² T. ŁOŚ-NOWAK: *Stosunki międzynarodowe...*, s. 134 i n.

³ B. BUZAN, R. LITTLE: *Systemy międzynarodowe w historii świata*. Przeł. E. BRZOWSKA. Warszawa 2011, s. 20.

państwa, charakteryzujący się rosnącym poziomem złożoności, wzajemnych zależności i hierarchicznego zróżnicowania⁴. W ocenie Wojciecha Szymborskiego „za system międzynarodowy należy uznać przede wszystkim całokształt stosunków między państwami opartych na pewnych zasadach i wzorach interakcji, z których część jest sprecyzowana, a część nie. Określają one, kto jest uznany za członka systemu, jakie posiada prawa i zakres odpowiedzialności oraz jakie rodzaje działań i reakcji standardowo funkcjonują między państwami”⁵.

Podstawowymi elementami konstytuującymi każdy system międzynarodowy są państwa, przede wszystkim mocarstwa, i inne podmioty stosunków międzynarodowych oraz struktury systemu wchodzące w różne interakcje między sobą, charakteryzujące się współpracą i rywalizacją w poszczególnych sferach stosunków międzynarodowych, współpraca i rywalizacja zaś wpływają na pozycje i role uczestników oraz na ciągłość i zmianę systemu⁶.

Zwolennicy podejścia realistycznego i jego kolejnych modyfikacji zasadnie podkreślają, że najważniejszą cechą każdego systemu międzynarodowego jest realnie istniejący układ sił pomiędzy państwami, przede wszystkim mocarstwami, we wszystkich płaszczyznach stosunków międzynarodowych. Mimo bardzo intensywnych zmian zachodzących w ostatnich dziesięcioleciach w stosunkach międzynarodowych, w tym rosnącej roli uczestników pozapaństwowych (np. korporacji transnarodowych), stałym elementem rzeczywistości międzynarodowej jest prymat państw w kształtowaniu każdego systemu międzynarodowego, w tym wiodący wpływ mocarstw na jego powstanie, ewolucję i zmianę. Kenneth N. Waltz pisał, że system międzynarodowy określają jego jednostki dominujące, niewielka grupa państw zaliczanych do potęg⁷.

Zmieniający się ład międzynarodowy wywiera wpływ na ewolucję polityki zagranicznej i bezpieczeństwa każdego państwa, w tym także Polski, polityka ta zaś daje impuls do dalszej ewolucji systemu międzynarodowego. Stopień uzależnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej poszczególnych państw, w tym polityki bezpieczeństwa zewnętrznego, od trendów (tendencji) ewolucji systemu międzynarodowego bywa wielce zróżnicowany, w zależności od siły fizycznej państwa, jego geopolitycznego usytuowania, pełnionych ról międzynarodowych i związanych z tym możliwości w zakresie wpływania na zachowania innych uczestników stosunków międzynarodowych. Dla państw małych i średnich, państw średniej rangi (*middle power*), a do tej drugiej grupy należy Polska, wpływ środowiska międzynarodowego na ich politykę zagraniczną i bezpieczeń-

⁴ D. KONDRAKIEWICZ: *Między porządkiem a chaosem. Faza nierównowagi systemu międzynarodowego*. Lublin 2015, s. 25.

⁵ W. SZYMBORSKI: *Międzynarodowe stosunki polityczne...*, s. 132.

⁶ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Teoretyczne i praktyczne aspekty mocarstwowości we współczesnych stosunkach międzynarodowych*. W: *Stosunki Polski z mocarstwami w drugiej dekadzie XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2016.

⁷ K.N. WALTZ: *Struktura teorii stosunków międzynarodowych...*, s. 95 i n.

stwa jest o wiele większy niż w przypadku mocarstw a tym bardziej supermocarstw. Przy czym państwa małe i średnie oddziałują też proporcjonalnie słabiej na kształtowanie tego systemu niż państwa pełniące role mocarstw. Dlatego też umiejętne swego rodzaju „wpisanie się”, szczególnie państw małych i średnich, a ściślej decydentów polityki zagranicznej tych państw, z własnymi interesami i celami w dominujące tendencje systemu międzynarodowego, zazwyczaj zwiększa efektywność prowadzonej polityki zagranicznej. Adekwatne do rzeczywistości poznanie (rozpoznanie) tendencji ewolucji systemu międzynarodowego jest niezbędnym atrybutem skutecznej, efektywnej polityki zagranicznej. Sprzyja też podejmowaniu działań na rzecz wspierania zjawisk, procesów i struktur w środowisku międzynarodowym korzystnych dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego oraz na ograniczanie, minimalizowanie bądź eliminowanie wyzwań i zagrożeń oraz na rozwiązywanie problemów z tym związanych.

Dla polityki zagranicznej Polski, w tym jej bezpieczeństwa zewnętrznego, najbliższe i najważniejsze środowisko międzynarodowe (przestrzeń międzynarodowa), to środowisko subregionalne (sąsiedzkie) i regionalne (europejskie)⁸. Oczywiście, na ewolucję środowiska międzynarodowego, w tym systemu międzynarodowego, niezwykle istotny wpływ wywierają zjawiska i procesy występujące zarówno w Europie, jak i w skali globalnej. Szczególnie znacząca w tym zakresie wydaje się ewolucja supermocarstwowej pozycji Stanów Zjednoczonych i związana z tym ewolucja systemu pozimnowojennego w stosunkach międzynarodowych od amerykańskiego unipolarizmu⁹ do amerykańsko-chińskiej dwubiegunowości¹⁰ czy wielobiegunowości.

Autorzy wielu opracowań na temat ewolucji systemu międzynarodowego w okresie pozimnowojennym akcentują, że w drugiej dekadzie XXI wieku dokonuje się istotna rekonfiguracja ładu międzynarodowego zarówno w wymiarze regionalnym, w tym europejskim, jak i globalnym¹¹. Na początku XXI wieku

⁸ Zob. M. STOLARCZYK: *Nowe wyzwania i zagrożenia dla polityki zagranicznej Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Polityka zagraniczna Polski w zmieniającym się łaździe międzynarodowym...*, s. 113—147.

⁹ Fareed Zakaria pisał, że od 1991 r. żyjemy w jednobiegunowym świecie zdominowanym przez Amerykę. F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. S. KROSCZYŃSKI. Warszawa 2009, s. 36.

¹⁰ Edward Halizak, odwołując się do typologii biegunowości George’a Modelskiego, wg której w systemie bipolarnym poziom koncentracji siły militarnej i gospodarczej w dwóch państwach tworzących układ bipolarny wynosi 50% światowego potencjału w tych płaszczyznach, wykazywał, że w roku 2015 poziom koncentracji siły militarnej w USA i Chinach wynosił 46,85%, a poziom koncentracji siły ekonomicznej w USA i Chinach 39,2%. E. HALIZAK: *Wylaniająca się dwubiegunowość USA—Chiny w systemie międzynarodowym*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016, s. 590.

¹¹ R. ZIĘBA: *Teoretyczne aspekty polityki zagranicznej państwa...*, s. 13—31; R. KUŹNIAR: *Bezpieczeństwo w zachodnim porządku międzynarodowym (od „Pustynnej Burzy” do tak zwanego Państwa Islamskiego)*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe...*, s. 191—205.

Stany Zjednoczone pozostawały nadal jedynym supermocarstwem w skali globalnej¹². Jednakże rola USA w polityce światowej nieco się zmniejszyła. Rozpoczął się powolny schyłek amerykańskiej supermocarstwowości (jednobiegunowej ery) i wzmocnienie tendencji sprzyjających budowie układu wielobiegunowego¹³, za którym od wielu lat opowiadały się między innymi ChRL, Rosja czy Indie. Ta ewolucja pozycji międzynarodowej USA, w której supremacja Stanów Zjednoczonych ustępowała miejsca bardziej zróżnicowanemu, pluralistycznemu układowi sił, była efektem na przykład wzrostu pozycji gospodarczej i politycznej państw odgrywających rolę mocarstw regionalnych, przede wszystkim tzw. krajów BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Afryka Południowa)¹⁴. Rośnie także znaczenie państw współpracujących w ramach utworzonej w 2001 roku Szanghajskiej Organizacji Współpracy (ChRL, Rosja, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Uzbekistan, Indie, Pakistan).

Międzynarodową pozycję Stanów Zjednoczonych znacznie osłabił kryzys finansowy, który rozpoczął się w tym kraju jesienią 2008 roku, a w miesiącach następnych zainfekował gospodarkę wielu innych państw. Jednym z następstw tego kryzysu był wzrost międzynarodowej roli ChRL. Gospodarka tego państwa stała się w roku 2010 drugą, po USA, gospodarką świata pod względem wielkości PKB. W roku 2015 PKB Stanów Zjednoczonych wynosił nieco powyżej 18 bln USD, a PKB ChRL — nieco powyżej 11 bln USD¹⁵. Ewolucja supermocarstwowej pozycji USA była także w znacznym stopniu następstwem militarnego zaangażowania się USA w konflikty zbrojne (w Afganistanie, Iraku, Libii i Syrii) oraz efektem znacznego spadku zaufania do USA, będącego skutkiem nadużywania siły militarnej i łamania podstawowych norm prawnomiędzynarodowych przez administrację George'a W. Busha i w mniejszym stopniu administrację Baracka Obamy (np. naruszenie rezolucji RB ONZ w sprawie zakresu interwencji militarnej w Libii w roku 2011), dążących do „eksportu demokracji”

¹² Wielowymiarowość potęgi amerykańskiej powoduje, że w najbliższej i średniej perspektywie żadne inne państwo nie jest w stanie sprostać USA pod względem wojskowym, gospodarczym, technologicznym, politycznym, kulturowo-cywilizacyjnym i ideologicznym. S. BIELEŃ: *Ład hegemoniczny w XXI wieku. W: Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych...*, s. 655 i n.

¹³ Zakaria pisał, że „w dziedzinie spraw międzynarodowych przesunięcie środka ciężkości następować będzie stopniowo; o ile jednobiegunowość nadal stanowi podstawową cechę dzisiejszej rzeczywistości, to stawać się będzie coraz słabsza każdego roku, a inne kraje rosnać będą w siłę”. F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. S. KROSCZYŃSKI. Warszawa 2009, s. 242.

¹⁴ Ugrupowanie BRICS obejmowało w 2016 r. 42% ludności świata oraz 26% terytorium świata. Wytwarzało 31,3% światowego PKB mierzonego metodą PPP o wartości 37 bln USD, czyli o 85% więcej niż w 2009 r. R. ZIĘBA: *Teoretyczne aspekty polityki zagranicznej państwa...*, s. 21.

¹⁵ *Państwa świata: podstawowe wskaźniki społeczne i ekonomiczne*. „Rocznik Strategiczny 2016/2017” 2017, T. 22, s. 348 i n.

z użyciem środków militarnych. Ewolucja międzynarodowej pozycji USA była także spowodowana nadmiernym rozciągnięciem potęgi Stanów Zjednoczonych oraz problemami wewnętrznymi występującymi w tym kraju¹⁶.

Internacjolodzy zwracają uwagę na to, iż kończy się system międzynarodowy, jaki dotąd znaliśmy. Stawiają pytanie: Jaki może być nowy system międzynarodowy? Zdaniem Romana Kuźniara weszliśmy już w pozachodni system międzynarodowy¹⁷. Powoli bowiem kończy się trwająca od XV wieku dominacja Zachodu w światowym systemie międzynarodowym. Po zakończeniu zimnej wojny potęga Zachodu zaczęła się powoli zmniejszać, z wyraźnym przyspieszeniem w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku. Mirosław Sułek badając potęgę ogólną państw Zachodu oraz innych państw, wykazywał, że jeśli w 2001 roku potęga Zachodu wynosiła 37,8% potęgi świata, to w roku 2014 — 34,1%. Jednocześnie ten sam autor prognozował, że potęga Zachodu w 2050 roku będzie o ponad 20% mniejsza niż w 2014 roku w warunkach znacznego wzrostu potęgi Chin, które mają zdecydowanie wysunąć się na pierwsze miejsce, wyprzedzając potęgę Stanów Zjednoczonych o prawie 50%¹⁸. Trudno prognozować, jakie będą polityczne implikacje zwiększającej się ekonomicznej obecności Chin w Europie, między innymi w realizowanej przez ChRL koncepcji Nowego Jedwabnego Szlaku, dla ewolucji europejskiego systemu międzynarodowego.

Stawiane są pytania: Ile będzie Zachodu w pozachodnim systemie międzynarodowym? W jakim zakresie Zachód może jeszcze sterować (zarządzać) ewolucją systemu międzynarodowego, by XXI wiek nie stał się, po pięciu wiekach, systemem antyzachodnim? Cytowany Roman Kuźniar pisze, że system pozachodni nie musi być systemem antyzachodnim, ale może takim być. Zdaniem tego autora, chodzi o to, aby pozostawić po sobie jak najwięcej Zachodu w porządku międzynarodowym, który staje się postzachodni (pозachodni), ale nie musi być antyzachodni¹⁹. W tym kontekście powstaje pytanie: Jakie będą implikacje malejącej roli Zachodu w systemie międzynarodowym dla europejskiego systemu międzynarodowego i roli państw europejskich, szczególnie państw Europy Zachodniej w systemie międzynarodowym?

Jednym z najważniejszych wyzwań ewolucji systemu międzynarodowego w skali globalnej jest to, czy kluczowa dla tej ewolucji rywalizacja amerykańsko-chińska będzie przebiegała, tak jak do tej pory, bez sięgania przez rywalizujące strony do instrumentów militarnych w stosunkach dwustronnych, czy też na pewnym etapie zaostrzania się tej rywalizacji dojdzie między tymi państwami do konfliktu zbrojnego (wojny hegemonicznej)? Henry Kissinger w pracy *Po-*

¹⁶ F. ZAKARIA: *Koniec hegemonii Ameryki...*, s. 74.

¹⁷ R. KUŹNIAR: *Europa w porządku międzynarodowym*. Warszawa 2016, s. 193 i n.

¹⁸ M. SUŁEK: *Pozycja Zachodu w świetle pomiaru potęgometrycznego*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe...*, s. 215.

¹⁹ R. KUŹNIAR: *Europa w porządku międzynarodowym...*

rządek międzynarodowy pisał, że USA są „uznanym mocarstwem”, a Chiny są „aspirantem” do tej roli. Jednocześnie podkreślał, że na piętnaście przypadków, kiedy uznane mocarstwo i „aspirant” oddziaływały na siebie, dziesięć zakończyło się wojną²⁰.

Warto mieć na uwadze, że w nowożytnym systemie międzynarodowym i jego częściach składowych (systemie westfalskim, wiedeńskim, wersalskim, bipolarnym i pozimnowojennym) zasadnicza zmiana układu sił dokonała się w warunkach pokojowych tylko raz, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy to rozpadł się system bipolarny (zimnowojenny). W tym kontekście uprawnione jest pytanie: Czy kolejna zasadnicza zmiana układu sił w skali globalnej dokona się też w sposób pokojowy? Faktem jest bowiem, że w drugiej dekadzie XXI wieku znacznie zwiększyło się zagrożenie wybuchem globalnego konfliktu zbrojnego (np. USA — ChRL, NATO — Rosja czy przerodzenie się wojny w Syrii w konflikt globalny)²¹.

Zaczyna wyłaniać się nowy system międzynarodowy, którego kształtu jeszcze nie znamy. Nie wiadomo, czy powstanie na drodze pokojowej, tak jak system pozimnowojenny (unipolarny; amerykański), czy też wskutek wielkiej wojny (wojny hegemonicznej)²². Jeden ze scenariuszy ewolucji systemu międzynarodowego zakłada możliwość konfliktu USA — ChRL z osią na Morzu Południowochińskim, a także konfliktu Rosja — NATO z osią na Bałtyku i w Polsce. W kontekście prognozowanego scenariusza zakładającego konflikt Rosja — NATO, należy postawić zasadnicze pytanie: Jakie byłyby jego implikacje dla bezpieczeństwa Polski? Czy jego realizacja, przy bardzo prawdopodobnym użyciu przez główne strony tego konfliktu broni atomowej, nie oznaczałaby unicestwienia Polski jako państwa, a co za tym idzie — końca egzystencji narodu polskiego?

²⁰ H. KISSINGER: *Porządek światowy*. Przeł. M. ANTOSIEWICZ. Wołowiec 2016.

²¹ Jeffrey Sachs, amerykański ekonomista, który przygotował wstępny projekt programu transformacji polskiej gospodarki zwanej jako „plan Balcerowicza”, mówił, że „tajna wojna USA w Syrii jest nielegalna zarówno w świetle amerykańskiej konstytucji (która przyznaje Kongresowi wyłączne prawo do wypowiedzenia wojny), jak i Karty Narodów Zjednoczonych. Co więcej jest ona cynicznym i lekkomyślnym zagranem hazardowym. Wysiłki zmierzające do obalenia Assada, którym przewodzą USA, nie służą ochronie syryjskich cywilów, jak czasami sugerowali Obama i Clinton. Są wojną zastępczą prowadzoną przeciwko Iranowi i Rosji, a tak się złożyło, że Syria stała się jej polem. Stawka tej wojny jest znacznie wyższa i bardziej niebezpieczna niż wyobrażają to sobie jej amerykańscy rzecznicy. Kiedy Stany Zjednoczone wyprawiły się na wojnę z Assadem, Rosja ze swej strony zwiększyła wsparcie wojskowe dla jego rządu. Główne amerykańskie media traktują postępowanie Rosjan jako zniewagę: jak Kreml śmie powstrzymać USA przed obaleniem syryjskiej władzy? Efektem jest pogłębiający się konflikt dyplomatyczny z Rosją, który może eskalować i doprowadzić — choćby nie było to celowe — do konfliktu militarnego”. J. SACHS: *Prawdziwe oblicze Amerykanów w Syrii* — <http://opinie.wp.pl/jeffrey-sachs-prawdziwe-oblicze-amerykanow-w-syrii-6032308169483393a> (dostęp: 4.09.2016).

²² Zob. A. GALGANEK: *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna*. Poznań 1992.

Według innego scenariusza zakłada się, że w obliczu narastających sporów USA — ChRL państwem kluczowym do rozstrzygnięcia rywalizacji amerykańsko-chińskiej staje się Rosja. Dlatego USA i Zachód będą zmniejszać w najbliższych latach konfrontację i spory z Rosją²³. To by oznaczało konieczność zasadniczej zmiany dotychczasowej polityki bezpieczeństwa zewnętrznego Polski, w której Rosja postrzegana jest jako główne zagrożenie²⁴. Pojawia się uzasadnione pytanie: Czy polska dyplomacja jest przygotowana na taki rozwój wydarzeń?

Celem badawczym podjętym w opracowaniu jest jedynie wskazanie na najważniejsze, zdaniem autora, kierunki ewolucji systemu międzynarodowego w Europie w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku. Zamierzeniem autora jest zarysowanie najważniejszych zjawisk i procesów występujących w tym okresie w europejskim systemie międzynarodowym, związanych zarówno z polityką zagraniczną wybranych państw, ich stosunkami dwu- i wielostronnymi, ewolucją ich pozycji międzynarodowej, jak i tendencjami występującymi w Unii Europejskiej i NATO.

Najważniejsze tendencje ewolucji europejskiego systemu międzynarodowego w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku

Występowanie kilku stref bezpieczeństwa w Europie

Mimo niemal powszechnej akceptacji w sferze deklaratywnej w Europie od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku dla systemu kooperatywnego bezpieczeństwa, w tym dla zasady wspólnego bezpieczeństwa, systemu takiego nie udało się zbudować. Nie udało się zbudować jednolitego, paneuropejskiego systemu bezpieczeństwa europejskiego z udziałem wszystkich państw europejskich (od Atlantyku po Ural) czy państw obszaru KBWE/OBWE (od Vancouver po Władywostok)²⁵. Jednym z głównych nierozwiązanych problemów w stosunkach międzynarodowych okresu pozimnowojennego był brak po stronie Stanów Zjednoczonych i Zachodu (zwycięzców „zimnej wojny”) konsekwentnie realizowanej wizji zbudowania systemu bezpieczeństwa międzynaro-

²³ S. GOMULKA: *Mocarstwo według biznesmena*. „Rzeczpospolita”, 14.12.2016.

²⁴ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992—2015*. Katowice 2015; J. ZAJĄC: *Poland's Security Policy. The West, Russia, and the Changing International Order*. London 2016, s. 88 i n.

²⁵ Zob. J. CZAPUTOWICZ: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Warszawa 1998.

dowego z udziałem Rosji, a nie przeciwko Rosji. Stanisław Ciosek, ambasador Polski w ZSRR i Rosji w latach 1989—1996, w jednym z wywiadów stwierdził: „Bardzo żałuję, że Zachód nie wykorzystał czasu na budowę wspólnej z Rosją przestrzeni politycznej, gospodarczej i militarnej. To można było robić za późnego Gorbaczowa, przez dwie kadencje Jelcyna i za wczesnego Putina. Rosja była wówczas z plasteliny, w dodatku zafascynowana Zachodem. Chciała dołączyć do zachodniej cywilizacji, ale pokazano jej gest Kozakiewicza. Przy najmniej tak to odbierała. Byłem tego bezpośrednim świadkiem. Zwyciężyła koncepcja odkrawania po plasterku dawnych republik radzieckich. Na samą Rosję Europa wciąż nie ma pomysłu”²⁶. Natomiast Jeffrey Sachs, amerykański ekonomista, były doradca Solidarności i rządu Tadeusza Mazowieckiego, w jednym z wywiadów powiedział: „Sądzę, że zaostrzając podział między Rosją a Europą i Zachodem, popełniliśmy mnóstwo błędów przez ostatnich 20 lat. Z mojej obserwacji wynika, że wykonaliśmy całe mnóstwo działań, które choć są szczerze traktowane jako obronne, to druga strona widzi je jako agresywne. Jestem przekonany, że w 1991 r. straciliśmy wielką historyczną szansę. Pamiętam początki mojego zaangażowania w Polsce i w Rosji, wtedy jeszcze istniał ZSRR, kiedy Gorbaczow przedstawił ideę strefy pokoju od Rotterdamu [raczej od Lizbony — M.S.] po Władywostok. I choć można to nazwać naiwnością, to według mnie był to właściwy kierunek. Po 1991 r. amerykańscy neokonserwatyści widzieli jednak całą sytuację w kategoriach pokonania ZSRR, po którym musimy posprzątać”²⁷.

Stanisław Bieleń pisał, że w okresie pozimnowojennym zabrakło odważnych i dalekowzrocznych konceptualizacji ładu geopolitycznego w przestrzeni poradzieckiej przez pryzmat jej adaptacji, czy przynajmniej ograniczonej adaptacji, z systemem zachodnim. „W dużej mierze pod wpływem amerykańskich pomysłów (niebagatelną rolę odegrały w tym neokonserwatywne *think tanki*) przyjęto założenie, że osłabionej Rosji nie wolno pozwolić na powrót do stref jej tradycyjnego panowania. Lepiej będzie, jeśli tę przestrzeń wypełnią wpływy zachodnioeuropejskie i amerykańskie, oczywiście w imię wolności i demokracji, nie mówiąc o rzeczywistych interesach gospodarczych i wojskowych. To, że większości tych obszarów bliżej pod względem ustrojowym do Rosji, a nie do Zachodu, mało kogo obchodzi. Lekceważy się także inne czynniki o charakterze mentalnym, językowym, kulturowym czy ekonomicznym”²⁸.

W trzeciej dekadzie po zakończeniu zimnej wojny w Europie funkcjonowały różne strefy bezpieczeństwa o podwyższonym bądź obniżonym poziomie zagrożenia dla państw w nich usytuowanych. Nadal występowała fragmentaryzacja europejskiego systemu bezpieczeństwa, na którą składały się różne strefy

²⁶ *Pomysł na Rosję. Rozmowa ze Stanisławem Cioskiem*. „Przegląd” 2014, nr 14.

²⁷ *Potrzebujemy granic. Rozmowa z Jeffreyem Sachsem*. „Polityka” 2017, nr 1.

²⁸ S. BIELEŃ: *Rewizjonizm geopolityczny w stosunkach międzynarodowych*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3, s. 155.

bezpieczeństwa występujące w poszczególnych regionach Europy. W drugiej dekadzie XXI wieku znacznie zmniejszyły się szanse na zbudowanie efektywnego, ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa.

Najważniejszymi strefami bezpieczeństwa w Europie pod koniec drugiej dekady XXI wieku były:

- strefa euroatlantyckiego bezpieczeństwa z wiodącą rolą USA i poszerzającym się NATO oraz strefa bezpieczeństwa na obszarze poradzieckim z wiodącą rolą Rosji i mało efektywnymi próbami władz Rosji do budowy zinstytucjonalizowanego systemu bezpieczeństwa; jedna z najważniejszych kwestii spornych w stosunkach rosyjsko-amerykańskich w dziedzinie bezpieczeństwa, jeśli nie najważniejsza, związana była z polityką kolejnych administracji USA zmierzających do rozszerzania NATO, najpierw o państwa członkowskie byłego Układu Warszawskiego, a następnie także o państwa powstałe na obszarze poradzieckim; efektem tego było przekonanie grup rządzących Rosji i znacznej części społeczeństwa rosyjskiego, że Stany Zjednoczone nie są skłonne do respektowania uzasadnionych interesów Rosji w dziedzinie bezpieczeństwa, a proces rozszerzania NATO, szczególnie o państwa poradzieckie, traktowały jako znaczące pogorszenie geopolitycznego i geostrategicznego położenia Rosji i próbę „okrażania Rosji” przez USA i NATO; w wymiarze globalnym decydenci polityki zagranicznej i bezpieczeństwa USA dążyli do utrzymania przez Stany Zjednoczone pozycji jedyne go supermocarstwa (unipolaryzmu), a politycy Rosji eksponowali koncepcję wielobiegunowości (świata wielobiegunowego);
- Białoruś, Ukraina i Mołdawia jako strefa buforowa rozdzielająca euroatlantycką i poradziecką strefę bezpieczeństwa; zarówno Rosja, jak i USA oraz pozostałe państwa członkowskie NATO traktowały państwa Europy Wschodniej jako swego rodzaju bufor bezpieczeństwa, jednakże występowała zasadnicza różnica między Rosją a państwami członkowskimi NATO i Unii Europejskiej, mimo rysującego się między nimi zróżnicowania w tym zakresie, dotycząca wizji, jak ten bufor powinien być kształtowany; grupy rządzące Stanów Zjednoczonych, Polski i wielu innych państw wzmocnienia bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego upatrywały we wzmocnieniu ukraińskiego, a z czasem także białoruskiego bufora poprzez stowarzyszenie i członkostwo tych państw w UE, a w dalszej perspektywie, szczególnie w odniesieniu do Ukrainy, także w NATO, natomiast grupy rządzące Rosji postrzegały wzmocnienie własnego bezpieczeństwa, czemu miał służyć białoruski i ukraiński bufor jako utrzymanie przez Ukrainę statusu pozablokowego bądź jako włączenie tego państwa do systemu bezpieczeństwa budowanego pod egidą Rosji na obszarze WNP, tak jak to miało miejsce w przypadku Białorusi; państwa Europy Wschodniej stały się „przestrzenią rywalizacji” między Rosją a Zachodem; w kolejnych latach okresu pozimnowojennego przybierała na sile „walka o wpływy” między Rosją a USA

i UE; była ona szczególnie widoczna na Ukrainie²⁹; warto w tym miejscu nadmienić, że kolejne polskie rządy z wielką determinacją angażowały się po stronie amerykańskiej w geopolityczną rywalizację mocarstw na Ukrainie, występując w roli wyraziciela nie tylko swoich ale i amerykańskich interesów oraz głównego „wojownika nowej zimnej wojny z Rosją”³⁰;

- Bałkany, na obszarze których najbardziej zapalne miejsca to: Bośnia i Hercegowina, Kosowo oraz Macedonia; postępował proces poszerzania NATO o państwa powstałe na obszarze byłej Jugosławii; członkostwo w NATO otrzymały: Słowenia, Albania, Chorwacja, a w roku 2017 29. członkiem NATO została Czarnogóra; do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim aspiruje także Kosowo; niebawem w NATO może znaleźć się „Wielka Albania” (Albania i Kosowo), a z czasem może także Bośnia i Hercegowina; mając na uwadze postępujący proces reislamizacji Turcji, członka NATO, będzie to oznaczało dalsze wzmocnienie bloku muzułmańskiego w NATO; Stany Zjednoczone i Zachód dążąc pod koniec XX wieku do wyeliminowania wpływów rosyjskich na Bałkanach, który był jednym z istotnych motywów tzw. wojny o Kosowo w roku 1999³¹, wzmocniły w Europie islam, i to islam radykalny. Przykładem tego była duża liczba dżihadystów z Kosowa, Albanii, Bośni i Hercegowiny walczących w szeregach armii tzw. państwa islamskiego; stosunkowo dużym uznaniem cieszyła się opinia, że pokój na Bałkanach, w Europie i na świecie zależy od rezultatów wojny z terroryzmem; dżihadysty zapowiadają utworzenie islamskiego kalifatu na Bałkanach; jednym z kluczowych elementów tego procesu jest Arabia Saudyjska, gdzie wahabizm uznaje się za religię państwową³². Od wielu lat ma miejsce wspieranie przez wielu bogatych Saudyjczyków wahabickiego islamu wśród sunnitów na Bałkanach i w regionach pozaeuropejskich, w tym także tzw. państwa islamskiego³³; Stany Zjednoczone jako lider promocji wartości zachodnich w świecie powinny, ze względu na feudalny reżim panujący w Arabii Saudyjskiej, przestać z nim współpracować; czas na „kolorową rewolucję” czy Wiosnę Arabską w Arabii Saudyjskiej; ale czy jest to możli-

²⁹ Szerzej zob. I. TOPOLSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*. Lublin 2013, s. 215 i n.

³⁰ M. LEONARD, N. POPESCU: *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska — Rosja*. Londyn—Warszawa 2008, s. 10—11.

³¹ Zob. M. WALDENBERG: *Rozbicie Jugosławii — od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*. Warszawa 2003; K. PAWŁOWSKI: *Kosowo konflikt i interwencja*. Lublin 2008.

³² Charakterystyczne było, że prezydent Trump pierwszą swoją wizytę zagraniczną w roli prezydenta USA złożył w Arabii Saudyjskiej, w czasie której podpisanych zostało szereg kontraktów, w tym opiewający na ponad 100 mld USD kontrakt na sprzedaż przez amerykańskie koncerny zbrojeniowe broni dla reżimu Saudów.

³³ Od początku lat 70. XX w. Saudyjczycy wybudowali na świecie, w tym także na Bałkanach, ok. 1,5 tys. meczetów, 210 centrów islamskich oraz dziesiątki akademii i szkół religijnych.

we w dającej się przewidzieć perspektywie? Faktem było, że w pierwszych miesiącach prezydentury Donalda Trumpa Stany Zjednoczone zacieśniały, a nie osłabiały, współpracę z Arabią Saudyjską.

Poszerzanie NATO oraz ewolucja funkcji i strategii tego Sojuszu

W całym okresie pozimnowojennym najważniejszą wielostronną strukturą bezpieczeństwa europejskiego był Sojusz Północnoatlantycki. Wśród ścierających się na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku różnych sposobów zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie (paneuropejski — oparty na KBWE/OBWE, europejski — oparty na strukturach Unii Europejskiej i euroatlantycki — oparty na NATO)³⁴, od połowy lat dziewięćdziesiątych wyraźnie zaczęli przeważać zwolennicy opcji euroatlantyckiej. Katalizatorem tych zmian były kolejne fazy konfliktów bałkańskich i kolejne przejawy militarnego zaangażowania USA i NATO w ich rozwiązanie. Decydenci polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, jak i większości państw europejskich, traktowali Sojusz Północnoatlantycki jako najważniejszy wielostronny środek bezpieczeństwa w pozimnowojennej Europie.

NATO w całym okresie pozimnowojennym podlegało stałej transformacji nie tylko ze względu na kolejne rozszerzenia³⁵, ale także z powodu istotnych zmian jego funkcji³⁶. Państwa członkowskie NATO, pod presją USA, stopniowo odchodziły od li tylko funkcji obronnej tego Sojuszu i nadawały coraz większe znaczenie akcjom ofensywnym poza obszarem wymienionym w art. 6 Traktatu Waszyngtońskiego (obszarem traktatowym). Tym samym zmieniał się charakter NATO z sojuszu typowo obronnego w sojusz obronno-ofensywny. Znajdowało to swój wyraz zarówno w koncepcjach strategicznych NATO z 1999 i 2010 roku, jak i w podejmowanych przez niego działaniach typu *out of area*. Najbardziej wymownym tego przykładem była interwencja militarna lotnictwa NATO wobec Serbii w roku 1999, która była pierwszą, bez mandatu ONZ, zbrojną interwencją NATO poza obszarem państw członkowskich. Było to też pierwsze tak poważne odejście tego Sojuszu od *casus foederis* Traktatu Waszyngtońskiego, który zawiera postanowienia o zbiorowej obronie przed napaścią na obszarze

³⁴ J. CZAPUTOWICZ: *System czy nieład?...*, s. 77 i n.

³⁵ Wraz ze zjednoczeniem Niemiec w roku 1990 NATO poszerzyło się na obszar byłej NRD. Z dniem 12 marca członkostwo w NATO uzyskały: Polska, Czechy i Węgry. Pod koniec marca 2004 r. do NATO przystąpiły: Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja i Słowenia. W dniu 1 kwietnia 2009 roku do NATO przystąpiła Albania i Chorwacja. 5 czerwca 2017 roku 29 członkiem NATO została Czarnogóra.

³⁶ Zob. W.J. THIES: *Why NATO Endures*. Washington 2009; *Understanding NATO in the 21st Century. Alliance Strategies and Global Governance*. Eds. G.P. HERD, J. KRIENDLER. New York 2012; E. LAGADEC: *Transatlantic Relations in the 21st Century: Europe, America and the Rise the Reset*. Washington 2012, s. 118—146.

obejmującym terytorium państw członkowskich. Nie przewiduje się w nim natomiast akcji ofensywnych. Interwencja militarna NATO wobec Serbii znacznie zmniejszyła wiarygodność argumentacji, że NATO jest sojuszem defensywnym nikomu niezagrażającym.

W kolejnych latach, między innymi za sprawą zaangażowania militarnego NATO w Afganistanie³⁷, pojawiały się propozycje wzmocnienia globalnego zaangażowania NATO w operacje zarządzania kryzysowego (misje ekspedycyjne NATO w skali globalnej)³⁸. Tym samym traciła na znaczeniu funkcja obronna Sojuszu. Zarazem należy mieć na uwadze, że niepowodzenie misji afgańskiej NATO, misji ISAF (główne cele tej operacji stawiane w roku 2003, nie zostały zrealizowane), w tym kontrowersje wśród państw członkowskich NATO dotyczące celów operacji tego Sojuszu w Afganistanie oraz na tle tzw. narodowych ograniczeń kontyngentów wojskowych wielu państw członkowskich NATO (np. Niemiec), znacznie wpłynęło na zmniejszenie jego spójności i efektywności jako najpotężniejszego sojuszu okresu pozimnowojennego. W drugiej dekadzie XXI wieku idea globalnego NATO znacznie straciła na aktualności na rzecz wzmocnienia kolektywnej obrony jako centralnego zadania Sojuszu. Zanik dyskusji w drugiej dekadzie XXI wieku na temat globalizacji NATO związany był między innymi z niepowodzeniem misji ekspedycyjnych tego Sojuszu w Afganistanie i Libii oraz zmianami realiów geostrategicznych w Europie związanych z konfliktem rosyjsko-ukraińskim na wschodzie Ukrainy³⁹.

Przejawem wzrostu dystansu niektórych państw członkowskich NATO (np. Polski, Niemiec) do misji ekspedycyjnych NATO był ich sceptycyzm wobec militarnego zaangażowania NATO w Libii w 2011 roku⁴⁰. W praktyce interwencja zbrojna sił międzynarodowych w Libii, w której główną rolę odegrało lotnictwo Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zdecydowanie naruszyła mandat interwencji w Libii wyznaczony przez rezolucję nr 1973 przyjętą przez

³⁷ Zaangażowanie militarne NATO w Afganistanie, najczęściej określane jako „misja NATO w Afganistanie”, było pierwszą w historii NATO zbrojną operacją tego sojuszu poza Europą. Stanisław Koziej pisał, że NATO znalazło się w Afganistanie w swojej strategicznej pułapce. „Zauważmy bowiem, że sojusz znalazł się tam z misją reagowania kryzysowego (stabilizacyjną, wsparcia bezpieczeństwa), a tymczasem bardzo szybko przyszło mu prowadzić tam największą kampanię wojenną i to jeszcze w najtrudniejszym wydaniu — wojny przeciwpartyzanckiej”. S. KOZIEJ: *Główne wyzwania strategiczne wobec NATO*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku międzynarodowym*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011, s. 20.

³⁸ M. MADEJ: *Wzlot i upadek idei globalnego NATO*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych...*, s. 229—240.

³⁹ Ibidem, s. 238.

⁴⁰ Interwencja NATO w Libii, zainicjowana przede wszystkim przez Francję, ukazała, podobnie jak zaangażowanie militarne tego Sojuszu w Afganistanie, znaczące różnice stanowisk wśród państw członkowskich w kwestii ekspedycyjnych funkcji tego Sojuszu. J. KIWERSKA: *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyckie 1989—2012*. Poznań 2013, s. 366 i n.

Radę Bezpieczeństwa ONZ w dniu 17 marca 2011 roku. Interwencja ta doprowadziła do zaangażowania sił zbrojnych NATO po jednej ze stron wojny domowej w Libii, do obalenia reżimu oraz do zabicia przywódcy reżimu rządzącego w Libii płk Muammara Kaddafiego. Sojusz Północnoatlantycki zaangażował się w obalenie Kaddafiego oraz nie tyle chronił ludność cywilną, co nakazywała rezolucja 1973, ile raczej pomagał rebeliantom w pokonaniu oddziałów Kaddafiego⁴¹. Interwencja NATO w Libii była kolejnym działaniem militarnym państw Zachodu, nawracania za pomocą siły militarnej na demokrację, i wpłynęła na destabilizację na Bliskim Wschodzie⁴². Stanowiła jedną z przyczyn, które doprowadziły do powstania tzw. państwa islamskiego oraz do kryzysu uchodźczo-migracyjnego w Unii Europejskiej. Roman Kuźniar zwracał uwagę na to, iż w czasie interwencji NATO zarówno w Libii, jak i w Afganistanie doszło do porzucenia moralności na rzecz łatwej retoryki praw człowieka. Argumentował on zasadnie, że w toku tych operacji NATO nabyło „nieznośnej lekkości zabijania”, dlatego gruntownego przemyślenia wymaga strategia angażowania się tego Sojuszu poza własnymi granicami⁴³.

Istotnym wyzwaniem dla państw członkowskich NATO, związanym z ewolucją funkcji i zadań NATO w okresie pozimnowojennym, była postępująca polityzacja tego Sojuszu. Ewolucja funkcji NATO oraz kolejne fazy poszerzenia Sojuszu, zgodnie z realizowaną zasadą „otwartych drzwi”, prowadziły do rozwodnienia spójności obronnej tego Sojuszu⁴⁴. Wzmacniały natomiast jego polityczny charakter i prowadziły do sytuacji, w której gwarancje obronne Sojuszu (jako całości) stawały się coraz mniej wiarygodne. W coraz liczniejszym Sojuszu, w obliczu zróżnicowanych percepcji zagrożeń przez grupy rządzące poszczególnych państw członkowskich NATO, związanych między innymi z ich odmiennym geopolitycznym usytuowaniem i doświadczeniami historycznymi w stosunkach z sąsiadami⁴⁵, coraz trudniej było znaleźć wspólny mianownik w polityce bezpieczeństwa. Wydaje się, że każde kolejne rozszerzenie NATO będzie ten proces wzmacniać. Należy uznać trafność argumentacji, że organizacje

⁴¹ Zob. M. LAKOMY: *Międzynarodowe kontrowersje wokół interwencji NATO w Libii*. W: *Śląsk — Polska — Europa — Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.

⁴² Szerzej zob. *Wojny Zachodu. Interwencje zbrojne państw zachodnich po zimnej wojnie*. Red. M. MADEJ. Warszawa 2017.

⁴³ R. KUŹNIAR: *Nieznośna lekkość zabijania*. „Gazeta Wyborcza”, 9.11.2011.

⁴⁴ Zob. J.M. NOWAK: *NATO: główne dylematy i pytania o przyszłość*. W: *Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008, s. 272.

⁴⁵ Wśród państw członkowskich NATO występowało zróżnicowanie stanowisk w kwestii głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Dla przykładu, Polska i państwa nadbałtyckie eksponowały przede wszystkim zagrożenie ze strony Rosji. Dla wielu państw Europy Zachodniej o wiele poważniejsze były zagrożenia ze strony tzw. Państwa Islamskiego czy napływu w dużej skali migrantów i uchodźców z Bliskiego Wschodu.

takie, jak NATO, słabną w miarę rozszerzania się⁴⁶. W tym kontekście zasadne było pytanie: Od jakiej liczby państw członkowskich sojusze wielostronne, takie jak NATO, tracą swoją spójność i sterowalność? Od jakiej liczby państw członkowskich sojusze wielostronne ewoluują coraz bardziej od sojuszu wojskowego w kierunku swego „klubu politycznego” skupionego wokół mocarstwa przywódczego czy raczej, w przypadku USA, mocarstwa hegemonicznego?⁴⁷

W omawianym okresie utrzymywała się też tendencja do zróżnicowanego stopnia powiązań dwustronnych w dziedzinie bezpieczeństwa poszczególnych państw członkowskich NATO ze Stanami Zjednoczonymi. Rozszerzanie Sojuszu i wzmacnianie jego politycznego charakteru prowadziło do sytuacji, w której jego gwarancje obronne (jako całości) stawały się coraz mniej wiarygodne. Z tego m.in. względu decydenci polityki bezpieczeństwa Polski zabiegali o wzmocnienie dwustronnych stosunków polsko-amerykańskich w dziedzinie militarnej, między innymi poprzez zwiększenie obecności wojskowej USA w Polsce oraz do podniesienia stosunków z tym państwem do rangi partnerstwa strategicznego. Kwestią kluczową było przekonanie polskiej klasy politycznej, że w sytuacjach zagrożenia Polski pochodzącego z zewnątrz, utożsamianego z ewentualną agresją ze strony Rosji, na realną pomoc wojskową Polska może liczyć nie tyle ze strony całego NATO, ile przede wszystkim ze strony Stanów Zjednoczonych. W polskich elitach politycznych i intelektualnych dominowała postawa niemal nieograniczonego zaufania co do gwarancji bezpieczeństwa ze strony USA dla Polski⁴⁸.

Niektóre z wymienionych dylematów bezpieczeństwa państw członkowskich NATO i bezpieczeństwa międzynarodowego wywarły wpływ na treść koncepcji strategicznej NATO, którą przyjęto na szczycie tego Sojuszu w listopadzie 2010 roku w Lizbonie. W koncepcji tej uznano równomierne traktowanie kolektywnej obrony i operacji ekspedycyjnych poza granicami państw członkowskich. Znajdują się w niej również zapisy mówiące o tym, że w nowym środowisku bezpieczeństwa Sojusz będzie spełniał trzy zadania: zbiorowej obrony, kryzysowego zarządzania i kooperatywnego bezpieczeństwa⁴⁹. W koncepcji potwierdzono zasadę „otwartych drzwi”, czyli możliwości członkostwa w NATO wszystkich europejskich demokracji, które spełniają standardy NATO i dzieląją wartości

⁴⁶ Zasadne wydawały się głosy, że NATO może podzielić los wielkich imperiów, które zwiększając ponad możliwość swoje terytorium, upadały. Zob. J. CZAPUTOWICZ: *System czy nieład?...*, s. 54—57.

⁴⁷ S. BIELEŃ: *Czas próby...*, s. 63 i n.

⁴⁸ Zob. M. STOLARCZYK: *Główne dylematy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku. W: Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku.* Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014, s. 22 i n.

⁴⁹ *Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie.* „Rocznik Strategiczny 2010/2011”, 2011, T. 16, s. 23—34; J. VARWICK: *Die neue strategische Konzept der NATO.* „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2010, Nr. 50.

Sojuszu oraz „które są chętne i zdolne do przyjęcia odpowiedzialności i zobowiązań wynikających z członkostwa i których włączenie może przyczynić się do wspólnego bezpieczeństwa i stabilności”⁵⁰. Znajduje się w niej również zapis, że „Sojusz nie traktuje żadnego państwa jako wroga”⁵¹, a „współpraca NATO — Rosja ma znaczenie strategiczne, ponieważ przyczynia się do tworzenia wspólnego obszaru pokoju, stabilizacji i bezpieczeństwa. NATO nie stanowi zagrożenia dla Rosji. Przeciwnie, chcemy dążyć do prawdziwego strategicznego partnerstwa między NATO a Rosją i będziemy działać zgodnie z tym, oczekując wzajemności ze strony Rosji”⁵². Państwa członkowskie NATO nie zgodziły się jednak na propozycję rosyjską budowy wspólnego systemu obrony przeciw-rakietowej czy sektorowej odpowiedzialności⁵³ i zaproponowały współpracę między dwoma odrębnymi systemami obrony przeciw-rakietowej — natowskim i rosyjskim (a nie włączanie Rosji do systemu obrony antyrakietowej NATO)⁵⁴. W roku 2011 odrzucona została przez NATO propozycja władz Rosji, by otrzymać na piśmie zapewnienie, że system obrony przeciw-rakietowej NATO nie będzie wymierzony w ich kraj⁵⁵.

Składane w owym czasie zarówno przez NATO, jak i przez Rosję oferty współpracy i deklaracje zacieśnienia wzajemnej współpracy nie przelożyły się na znaczący postęp w zakresie współpracy NATO — Rosja. Najistotniejszy czynnik hamujący tę współpracę stanowiła zasadnicza sprzeczność interesów rosyjsko-amerykańskich dotycząca systemu bezpieczeństwa europejskiego oraz poszerzania wpływów na obszarze WNP. Celem Rosji była minimalizacja obecności politycznej i wojskowej Stanów Zjednoczonych w tym regionie. Rosja akceptowała natomiast strefy wpływów USA w innych regionach świata, ale nie zgodziła się na poszerzanie obecności amerykańskiej na obszarze WNP. Stany Zjednoczone, jak i wiele innych państw członkowskich NATO i UE, nie zamierzały zaś uznawać obszaru WNP, szczególnie obszaru Europy Wschodniej, za region wyłącznych wpływów Rosji⁵⁶.

⁵⁰ *Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa...*, s. 30.

⁵¹ *Ibidem*, s. 26.

⁵² *Ibidem*, s. 31.

⁵³ Uczestniczący w szczycie NATO w Lizbonie prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew zaproponował podzielenie się odpowiedzialnością za obronę terytorium Europy. Państwa członkowskie NATO odrzuciły rosyjską propozycję, argumentując, że Sojusz ma obowiązek ochraniać każdy kraj członkowski i jest niedopuszczalne, by NATO oddało komuś spoza Sojuszu obronę swojego terytorium.

⁵⁴ A.D. ROTFELD: *Szczyt NATO w Lizbonie. Co dalej?* „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16, s. 36—37.

⁵⁵ Sekretarz generalny NATO A.F. Rasmussen powiedział, że nie ma takiej potrzeby. M. SZYMANIAK: *Oferta Rosji odrzucona*. „Rzeczpospolita”, 5.07.2011.

⁵⁶ B. PISKORSKA: *Stosunki NATO — Rosja w nowej architekturze bezpieczeństwa w Europie*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011, s. 378.

Konflikt na wschodzie Ukrainy, który rozpoczął się w kwietniu 2014 roku, wpłynął na zwiększenie spójności NATO, na jego wewnętrzną konsolidację. Trudno powiedzieć, czy będzie to tendencja stała, czy raczej tylko okresowa. Konflikt ukraiński zintensyfikował dążenia Polski i wielu innych państw członkowskich do priorytetowego traktowania funkcji obronnych NATO, wzmocnił argumenty przemawiające za jego przydatnością i zasadnością dalszego funkcjonowania. Tradycyjnie bowiem, zagrożenie zewnętrzne i wyraźnie określony przeciwnik powodowały konsolidację sojuszy zarówno dwu-, jak i wielostronnych. Nie brak było opinii, że Rosja po aneksji Krymu i angażując się we wspieranie prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie, niechcący reanimowała, po okresie zastoju, NATO⁵⁷. Po przegranej przez NATO partyzanckiej wojny w Afganistanie i wycofaniu się Sojuszu pod koniec 2014 roku z tego kraju konflikt rosyjsko-ukraiński stał się niezwykle istotnym motywem wzmocnienia spójności NATO w kontekście eksponowanego zagrożenia ze strony Rosji. Jednym z bezpośrednich następstw konfliktu ukraińskiego dla NATO był wzrost zainteresowania Stanów Zjednoczonych kwestiami bezpieczeństwa europejskiego, ponowne wzmocnienie zaangażowania militarne USA w Europie⁵⁸ oraz wzrost zaangażowania państw członkowskich NATO we wzmocnienie flanki wschodniej Sojuszu⁵⁹.

Stanowisko państw członkowskich NATO (m.in. Niemiec) w sprawie wzmocnienia wschodniej flanki NATO ewoluowało. Starania władz Polski podejmowane w latach 2014—2015 o umieszczenie stałych baz NATO w Polsce spotykały się w owym czasie z dużą powściągliwością państw członkowskich NATO (m.in. Niemiec). Po stronie tych państw pojawiały się argumenty zarówno natury politycznej (obawy, by nadmiernie nie drażnić Rosji)⁶⁰, jak i o charakterze ekonomicznym (np. duże koszty takiego przedsięwzięcia dla podatnika amerykańskiego). Do tego dochodziły wcześniejsze zobowiązania NATO zapisane w porozumieniu NATO — Rosja z 27 maja 1997 roku. Przedstawiciele rządu polskiego uważali, w przeciwieństwie do rządów wielu innych państw członkowskich NATO, że porozumienie to już nie obowiązuje, bo Rosja tę umowę złamała poprzez inkorporację Krymu i udział w konflikcie na wschodzie Ukrainy.

⁵⁷ J. PAWLICKI: *Drugie życie NATO*. „Newsweek” 2014, nr 14; A. BIŁSKI: *Putin wskrzesza NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 18.04.2014; J. BIELECKI: *Rosja Putina niechcący reanimowała NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 24.04.2014.

⁵⁸ J. KIWERSKA: *Rosja, miej się na baczności. Ameryka wraca!* „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2014, nr 164.

⁵⁹ Szerzej na temat implikacji konfliktu na wschodzie Ukrainy dla bezpieczeństwa Polski zob. M. STOLARCZYK: *Rosja w polityce zagranicznej Polski...*, s. 283 i n.

⁶⁰ Z badań sondażowych przeprowadzonych w Niemczech w połowie 2014 r. wynikało, że 3/4 Niemców (74%) nie chce stałych baz NATO na terytorium Polski i państw bałtyckich. Za takim rozwiązaniem opowiadało się jedynie 18% ankietowanych — www.rp.pl/artykul/1120787.html (dostęp: 18.08.2014).

Na szczycie NATO w Newport w Walii (4—5 września 2014 r.) nie zdecydowano, by rozmieścić na wschodniej flance Sojuszu stałych bojowych związków taktycznych, czego domagały się Polska i kraje nadbałtyckie. Było to interpretowane przez niektórych publicystów jako potwierdzenie, iż Polska pozostanie członkiem NATO drugiej kategorii w stosunku do tych państw NATO, w których takie bazy się znajdują⁶¹. Konflikt na Ukrainie pokazał także podziały występujące wśród państw członkowskich NATO na tle polityki, jaką należy prowadzić wobec Rosji. Polska i państwa nadbałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia) dążyły do bardziej zdecydowanej odpowiedzi na politykę Rosji wobec Ukrainy. Natomiast większość państw członkowskich NATO, w tym przede wszystkim Niemcy i Francja, chciało uniknąć konfrontacji militarnej z Rosją.

Z poparciem państw członkowskich NATO spotkały się zabiegi polskiej dyplomacji o rozmieszczenie w naszym kraju infrastruktury NATO (magazynów sprzętu na wypadek konieczności przerzucenia wojsk NATO do Polski), zwiększenie liczby żołnierzy NATO ćwiczących w Polsce⁶², a przede wszystkim o rotacyjną obecność wojsk amerykańskich w Polsce, zwiększenie częstotliwości tych ćwiczeń oraz systematyczną aktualizację planów ewentualnościowych (tajnych wojskowych planów konkretnych działań w razie zagrożenia)⁶³. W listopadzie 2015 roku szef armii USA w Europie, gen. Ben Hodges, ogłosił, że połowa sprzętu dla ciężkiej brygady zostanie rozmieszczona w Polsce.

Na szczycie NATO w Warszawie (8—9 lipca 2016 r.) państwa członkowskie Sojuszu podjęły decyzję o rotacyjnym rozlokowaniu w Polsce, na Litwie, Łotwie i Estonii 4 batalionów. Niemcy zgodzili się objąć dowództwo batalionu rozmieszczonego na Litwie, w którym będą uczestniczyć także żołnierze Bundeshwery. Pod koniec sierpnia 2016 roku Steinmeier zaapelował o nowe porozumienie z Rosją w sprawie kontroli zbrojeń. Te dwuznaczności w polityce bezpieczeństwa RFN wobec Rosji wynikały z przyjętej przez rząd Angeli Merkel strategii „Deterrence and Dialogue” („Odstraszanie i dialog”), w której zakładało sojuszniczą solidarność ze wszystkimi członkami NATO oraz zmniejszenie napięcia w relacjach NATO z Rosją⁶⁴.

Swego rodzaju paradoksem było, że mimo podjętych w Newport i w Warszawie decyzji, w latach 2014—2017 nasiliły się w Polsce obawy i wątpliwości dotyczące tego, czy NATO jest sojuszem wiarygodnym. Częściej niż w okresie

⁶¹ M. MAGIEROWSKI: *Z groźna miną, na paluszkach*. „Rzeczpospolita”, 8.09.2014.

⁶² W roku 2014 na różnego rodzaju ćwiczeniach w Polsce przebywało ok. 7 tys. żołnierzy z krajów NATO.

⁶³ Jedną z decyzji podjętych w Newport było także utworzenie sił natychmiastowego reagowania (tzw. szpicy), kilkutyśięcznego kontyngentu znajdującego się w stałej gotowości bojowej i zdolnego do przerzutu w zagrożony obszar w ciągu 2 dni.

⁶⁴ K. SZUBART: *Stanowisko Niemiec na szczycie NATO w Warszawie. Dialog i odstraszanie*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 248; IDEM: *Szczyt NATO w Warszawie — konsekwencje dla Niemiec*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 260.

wcześniejszym pojawiały się obawy co do efektywności pomocy sojuszników w sytuacji faktycznego zagrożenia naszego kraju napaścią zbrojną ze strony innego państwa. Występowały poważne wątpliwości co do wiarygodności wyegzekwowania w tzw. godzinie próby, art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego ze strony wszystkich państw członkowskich. Warto w tym miejscu przypomnieć, że art. 5 wspomnianego Traktatu, będący podstawą formalnoprawną funkcjonowania NATO, zawiera zapisy mówiące o gradacji (stopniowości) w wywiązywaniu się poszczególnych państw członkowskich tego Sojuszu ze zobowiązań sojuszniczych, a nie o natychmiastowym (automatycznym) przychodzeniu sobie sojuszników z pomocą militarną⁶⁵.

Opinie powątpiewające w wiarygodność zobowiązań sojuszniczych NATO jako całości wzmocnione były wynikami badań sondażowych w niektórych państwach Europy Zachodniej. Przykładowo, z sondażu przeprowadzonego w kwietniu 2016 roku w RFN wynikało, że 57% ankietowanych wypowiedziało się przeciwko pomocy Polsce i państwom nadbałtyckim w razie zbrojnej agresji Rosji („za” było 31%)⁶⁶. Konrad Kołodziejski pisał, że jest mocno sceptyczny co do gwarancji bezpieczeństwa ze strony NATO przede wszystkim dlatego, że nie widać nigdzie — ani w Ameryce, ani w Europie, ani w Polsce — solidarności i powszechnej gotowości do poświęceń za innych⁶⁷. Natomiast Filip Memches zwracał uwagę na to, że tak jak we wrześniu 1939 roku, tak i dziś, społeczeństwa państw Zachodu nie chcą umierać za Gdańsk czy jakiegokolwiek inne polskie miasto⁶⁸.

Narastający w Polsce sceptycyzm co do efektywności gwarancji sojuszniczych NATO jako całości zwiększał determinację polskich grup rządzących do zacieśniania dwustronnej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi. Wśród polskich polityków, publicystów i analityków spraw międzynarodowych oraz w większości polskiego społeczeństwa dominowało stanowisko o niezawodności gwarancji sojuszniczych dla Polski ze strony USA, co nie znaczy, że nawet wśród przedstawicieli rządów RP nie pojawiały się wątpliwości co do wiarygodności zobowiązań sojuszniczych Stanów Zjednoczonych. Najbardziej wymownym tego przykładem była wypowiedź Radosława Sikorskiego, ministra spraw zagranicznych Polski, który w prywatnej rozmowie na początku 2014 roku przeprowadzonej z ministrem finansów Polski, Jackiem

⁶⁵ Zob. *Traktat Północnoatlantycki*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych...*, s. 340.

⁶⁶ *Sondaż. Większość Niemców przeciwna pomocy Polsce w razie zbrojnej agresji Rosji* — <https://wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Sondaz-Wiekszosc-Niemcow-przeciwna-pomocy-Polsce-w-razie-zbrojnej-agresji-Rosji,wid,182937> (dostęp: 4.05.2016).

⁶⁷ K. KOŁODZIEJSKI: *NATO nas nie obroni*. „Rzeczpospolita”, 28.04.2016.

⁶⁸ F. MEMCHES: *Europa nie będzie umierać za Gdańsk*. „Rzeczpospolita”, 12.05.2016. Zob. A. TALAGA: *Pomoc przyjdzie zza oceanu albo nie przyjdzie wcale*. „Rzeczpospolita”, 15.06.2016.

Rostowski, stwierdził, że polsko-amerykański sojusz jest już nic niewarty, jest wręcz szkodliwy, bo stwarza Polsce fałszywe poczucie bezpieczeństwa⁶⁹.

Obawy dotyczące wiarygodności zobowiązań sojuszniczych ze strony nie tylko NATO jako całości, ale także ze strony Stanów Zjednoczonych jako przywódcy tego Sojuszu, dodatkowo zwiększyły pod koniec 2016 roku wypowiedzi Donalda Trumpa, prezydenta-elekta USA, który zapowiadał możliwość przebudowania NATO w taki sposób, by USA nie musiały bezwzględnie pomagać sojusznikom. W niektórych wypowiedziach Tramp jako kandydat na prezydenta, a następnie prezydent-elekt mówił o NATO jako o sojuszu przestarzałym, który powstał wiele lat temu. Zakwestionował wiarygodność USA w wywiązywaniu się ze zobowiązań sojuszniczych wobec tych państw członkowskich NATO, które nie przeznaczają przynajmniej 2% swojego PKB na obronę i które nie włączają się w walkę z terroryzmem⁷⁰. Mimo że Trump w kolejnych miesiącach pełnienia urzędu prezydenta USA zaczął podkreślać niezawodność gwarancji sojuszniczych ze strony Stanów Zjednoczonych dla państw członkowskich NATO (np. w wystąpieniu w czasie wizyty w Polsce 6 lipca 2017 r.)⁷¹, to stworzony został precedens. Po raz pierwszy w historii NATO prezydent-elekt USA podważył wiarygodność sojuszniczą USA w ramach zobowiązań wynikających z art. 5 Paktu Północnoatlantyckiego.

Warto w tym miejscu przynajmniej odnotować, że w ostatnich latach postępuje kryzys NATO jako sojuszu broniącego wspólnych demokratycznych wartości. Następowало to przede wszystkim za sprawą autorytarnego reżimu w Turcji, w której do końca 2016 roku było około 60 tys. więźniów politycznych (dziennikarzy, nauczycieli, wykładowców akademickich, oficerów armii tureckiej). W tym samym czasie naruszanie podstaw państwa demokratycznego miało także miejsce na Węgrzech oraz w Polsce.

⁶⁹ *Dla Polski byłoby dobrze. Rozmowa Radosława Sikorskiego z Jackiem Rostowskim.* „Wprost” 2014, nr 26.

⁷⁰ W lipcu 2016 r. Tramp jako republikański kandydat na następcę Obamy powiedział dziennikarzom „New York Timesa”: „Jeśli Rosja np. zaatakuje kraje bałtyckie, najpierw sprawdzimy, czy spełniają swoje obowiązki wobec Ameryki. Jeśli spełniają, wtedy udzielimy im pomocy”. M. ZAWADZKI: *Trump podważa sojusze USA.* „Gazeta Wyborcza”, 22.07.2016.

⁷¹ Prezydent Trump w przemówieniu na placu Krasińskich w Warszawie opowiedział się za silnym sojuszem północnoatlantyckim i deklarował wolę USA wywiązywania się z zobowiązań zapisanych w art. 5 paktu północnoatlantyckiego. Zob. D. TRUMP: *Niech Bóg błogosławi Polskę i Polaków.* „Rzeczpospolita”, 7.07.2017.

Ewolucja zmiany mapy politycznej Europy jako przejaw dążeń określonych zbiorowości do korzystania z prawa do samostanowienia

Zarówno pod koniec XX wieku, jak i na początku wieku XXI zmieniała się mapa polityczna Europy. Dochodziło do proklamowania i uznawania, w mniejszej bądź większej skali, niepodległości nowych państw czy minipaństw (np. Kosowo w lutym 2008 r., Osetia Południowa i Abchazja w drugiej połowie 2008 r., Krym w marcu 2014 r.), choć już nie w takiej liczbie, jak w czasie rozpadu systemu jałtańsko-poczdamskiego (np. rozpad Jugosławii, rozwiązanie ZSRR) i w pierwszych latach systemu pozimnowojennego (np. podział Czecho-Słowacji). Głównym elementem państwowotwórczym był nadal, tak jak w XIX i XX wieku, czynnik etniczny i eksponowanie prawa do samostanowienia jako jednego z najważniejszych zbiorowych praw człowieka, w tym przekonanie elit politycznych i intelektualnych danej zbiorowości etnicznej, że utworzenie samodzielnej organizacji państwowej (państwa narodowego) jest najbardziej skutecznym instrumentem realizacji interesów narodowych. Mimo znacznego przyspieszenia w okresie pozimnowojennym procesów globalizacji i integracji regionalnej czynnik narodowy, w tym świadomość narodowa, był nadal najważniejszym czynnikiem państwowotwórczym i źródłem rozpadu niektórych państw wielonarodowych. Proces wykształcania się państw narodowych w Europie nie został zakończony, czego przykładem było proklamowanie państwowości Kosowa na początku 2008 roku czy proklamowanie państwowości Republiki Krymu i jej inkorporacja do Rosji w marcu 2014 roku. Jednym z dylematów z tym związanych, szczególnie na gruncie prawa międzynarodowego do samostanowienia, były trudności, czy wręcz niemożność, pogodzenia prawa narodów do samostanowienia z zasadą integralności terytorialnej państw⁷².

Do najistotniejszych problemów związanych ze stosowaniem prawa do samostanowienia w praktyce należy zaliczyć następujące dylematy:

- 1) czy prawo to należy stosować w wersji maksymalistycznej (akceptacja dla każdego działań zmierzających do tworzenia własnego państwa przez daną zbiorowość etniczną), czy też akceptować jego relatywizację (np. autonomia kulturowa, ekonomiczna i polityczna jako przejaw realizacji prawa do samostanowienia);
- 2) występowanie podwójnych standardów wśród państw już istniejących dotyczący akceptacji bądź jej braku dla dążeń do budowy własnego państwa przez daną zbiorowość etniczną, w tym kwestia przedwczesnego uznania nowo powstałego tworu państwowego przez inne państwa, głównie ze względów politycznych (np. uznanie przez wiele państw Kosowa w pierwszych

⁷² Szerzej zob. R. ANDRZEJCZUK: *Uzasadnienie prawa narodów do samostanowienia. Prawa człowieka podstawą prawa narodów do samostanowienia*. Lublin 2002.

miesiącach 2008 r., uznanie państwowości Osetii Południowej i Abchazji przez Rosję we wrześniu 2008 r. czy uznanie niepodległości Autonomicznej Republiki Krymu przez Rosję w marcu 2014 r.);

3) spory dotyczące:

- stopnia akceptacji dla stosowania środków militarnych w realizacji prawa do samostanowienia;
- kontrowersji związanych z interwencją zewnętrzną aby zapobiec rozlewowi krwi na tle etnicznym (interwencja ze względów humanitarnych);

4) mało efektywne próby związane z wypracowaniem swego rodzaju kodeksu zasad samostanowienia.

Jedną z najważniejszych długofalowych konsekwencji wojny wokół Kosowa w roku 1999 było ogłoszenie niepodległości Kosowa (17 lutego 2008 r.), a następnie uznanie tej niepodległości przez Stany Zjednoczone oraz większość państw członkowskich Unii Europejskiej i NATO, które nie czuły się na swoim terytorium zagrożone secesją. Rezolucja nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ z 1999 roku głosiła szeroką autonomię Kosowa, z jednoczesnym zachowaniem integralności terytorialnej Serbii. W wyniku jednostronnego proklamowania niepodległości Kosowa w 2008 roku, bez porozumienia z Serbią, Serbowie mieli prawo uważać, że zostali oszukani przez państwa uznające niepodległość Kosowa. Došlo do bardzo wyrazistego zderzenia dwóch ważnych norm prawnomiedzynarodowych — prawa do samostanowienia i prawa do poszanowania integralności terytorialnej. Dotąd społeczność międzynarodowa kategorycznie odmawiała uznania secesji dokonanej jednostronnie⁷³, czego doświadczyły między innymi Cypr i Górski Karabach. Odejście od tej zasady powodowało bardzo poważne konsekwencje dla państw zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich.

Uznanie niepodległości Kosowa stworzyło niezwykle ważny precedens dla ruchów separatystycznych w innych państwach. Zasadnie prognozowano, że uznanie niepodległości Kosowa prowadzić będzie do umiędzynarodowienia tzw. zamrożonych konfliktów na obszarze WNP, zwłaszcza w Nadniestrzu, Abchazji, Południowej Osetii, oraz do ponownego zaostrzenia konfliktu wokół Bośni i Hercegowiny. Bezwarunkowe uznanie Kosowa przez wiele państw, w tym Polskę, było niebezpiecznym precedensem, który wzmocnił tendencje separatystyczne w licznych regionach Europy i poza Europą. Stawiane było pytanie: W jakim stopniu precedens Kosowa stanie się wzorem dla innych?

⁷³ Jacques Sapir pisał na ten temat: „Ogłoszenie przez Kosowo niepodległości i uznanie tego faktu przez wspólnotę międzynarodową oznacza, że jakaś grupa ludzi może, opierając się na pomocy z zewnątrz, doprowadzić do uznania i utrwalenia faktu, który nie jest niczym innym jak segregacją etniczną. Interwencja z zewnątrz z pogwałceniem zasady suwerenności w imię zasady humanitarnej zakończyła się zatem uznaniem postawy etnonacjonalistycznej, gdyż stworzenie nowego państwa nie opierało się na wspólnej woli życia razem [...], ale na zasadzie etnicznej i sile zbrojnej”. J. SAPIR: *Nowy XXI wiek. Od „wieku Ameryki” do powrotu narodów*. Warszawa 2009, s. 115.

Prezydent Rosji, Władimir Putin, jak i wielu polityków i publicystów rosyjskich inkorporację Krymu do Rosji w marcu 2014 roku, uzasadniał prawem większości mieszkańców Krymu do samostanowienia, odwołując się do przykładu proklamowania niepodległości Kosowa. Po stronie rosyjskiej oraz separatystów krymskich odwoływano się także do orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze z lipca 2010 roku, w którym to wyrokując w sprawie legalności proklamowania niepodległości Kosowa orzekł, że w prawie międzynarodowym nie ma zakazu ogłaszania deklaracji niepodległości. Warto też mieć na uwadze, że w przypadku zarówno Kosowa, jak i Krymu miało miejsce użycie siły militarnej w celu udzielenia pomocy ruchom separatystycznym (w Kosowie przez NATO, a na Krymie przez Rosję).

Faktem jest, że procesu zmiany mapy politycznej pozimnowojennej Europy z użyciem siły militarnej nie rozpoczęła Rosja, lecz Stany Zjednoczone i państwa członkowskie NATO. Został on zainicjowany w roku 1999 i realizowany w latach następnych, kiedy to Stany Zjednoczone, i wiele innych państw Zachodu, zaangażowały się, po kilkumiesięcznych bombardowaniach wybranych celów w Kosowie, Serbii i Czarnogórze, w proces uznania niepodległości Kosowa, wbrew stanowisku Serbii⁷⁴. Proklamowanie niepodległości Kosowa w 2008 roku było końcowym następstwem interwencji militarnej NATO w Serbii w roku 1999.

Wzrost tendencji dezintegracyjnych w Unii Europejskiej

W drugiej dekadzie XXI wieku Unia Europejska (UE) znajdowała się w fazie dezintegracji⁷⁵ czy, zdaniem innych autorów, w kryzysie egzystencjalnym⁷⁶. Pojawiały się opinie, że proces integracji w ramach UE zaczyna się cofać i doszło do znacznego jego regresu, a Unia może się załamać pod ciężarem kryzysów, z którymi się zmagają⁷⁷. Przyczyną tego stanu było współwystępowanie (nakładanie się) wielu kryzysów i małe efekty podejmowanych działań zmierzających do ich rozwiązania⁷⁸. Zasadne były stwierdzenia, że kryzys unijny jest

⁷⁴ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Interwencja NATO w Jugosławii i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego (niektóre aspekty)*. W: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*. Red. P. DOBROWOLSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2000, s. 362—393.

⁷⁵ Szerzej zob. Z. CZACHÓR: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*. Warszawa 2013; *Kryzys Unii Europejskiej*. Red. J. KŁOCZKOWSKI, O. KRUTILK, A. WOŁK. Kraków 2012; R.G. GROSSE: *Europa w fazie dezintegracji*. „Rzeczpospolita”, 18.03.2016.

⁷⁶ P.J. BORKOWSKI: *Unia Europejska — kryzys egzystencjalny*. „Rocznik Strategiczny 2015/2016” 2017, T. 21, s. 182. i n.

⁷⁷ R. KUŹNIAR: *Po pierwsze Europa*. „Gazeta Wyborcza”, 3—4.10.2015.

⁷⁸ M. STOLARCZYK: *Główne przyczyny i przejawy kryzysów w Unii Europejskiej oraz ich implikacje dla dalszego procesu integracji europejskiej*. „Rocznik Nauk Społecznych” 2016, nr 3.

wielopłaszczyznowy, dotyczy on bowiem wielu obszarów integracji europejskiej i przejawów funkcjonowania Unii Europejskiej⁷⁹. Mam tutaj na uwadze przede wszystkim kryzys strefy euro (czy według innych kryzys w strefie euro), kryzys Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) Unii Europejskiej oraz Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO), kryzys uchodźczy, kryzys związany ze wzrostem tendencji eurosceptycznych wśród społeczeństw państw członkowskich UE, w tym dążeń do wystąpienia z UE, oraz kryzys powszechnie akceptowanego w UE przywództwa⁸⁰. Na te i inne kryzysy występujące w Unii⁸¹ nakładał się wzrost zagrożenia atakami terrorystycznymi wielu państw członkowskich UE ze strony dżihadystów (np. zamachy terrorystyczne w Paryżu w dniu 13 listopada 2015 r. i w Brukseli w dniu 22 marca 2016 r.).

Faktem jest, że kryzysy są immanentną cechą procesów integracji. Na każdym etapie integracji w ramach Wspólnot Europejskich (WE) i UE występowały istotne problemy, od których rozwiązania zależała dalsza efektywność przedsięwzięć integracyjnych, w tym przechodzenie do coraz wyższych stadiów integracji. Występują opinie, że proces integracji europejskiej rozwija się od kryzysu do kryzysu (np. kryzys tzw. pustego fotela w połowie lat 60. XX w. czy kolejne kryzysy w ramach UE związane z reformami instytucjonalnymi w pierwszej dekadzie XXI w.), które w większym bądź mniejszym stopniu udawało się przezwyciężyć, a niemal po każdym z nich integracja europejska zacieśniała się. Uzasadnione jest pytanie, czy podobnie jak to miało miejsce w dotychczasowo-

⁷⁹ K.A. WOJTASZCZYK: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej — istota i następstwa*. W: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężania*. Red. K.A. WOJTASZCZYK, J. NADOLSKA. Warszawa 2015, s. 399.

⁸⁰ Bogdan Góralczyk wskazywał na siedem kryzysów UE (kryzys finansowy i gospodarczy niektórych państw strefy euro, głównie Grecji; kryzys strukturalny strefy euro; kryzys migracyjny; kryzys systemu bezpieczeństwa, w tym WPZiB; kryzys przywództwa i wizji; wzrost dominacji Niemiec; kryzys instytucjonalny określany jako „deficyt demokracji”). *Siedem kryzysów zagraża UE. Prof. B. Góralczyk: chcąc Unię ratować, trzeba ją wymyślić na nowo* — <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Siedem-kryzysow-zagraza-UE-Prof-B.Goralczyk-chcac-Unie-ratowac-trzeba-ja-wymyslic-na-nowo,wid,17912681,wiadomosc.html?icaid=115c56> (dostęp: 16.10.2015). Adam Krzemiński pisał, że UE wstrząsa naraz pięć wielkich kryzysów: finansowy Grexit, brytyjskie *votum separatum*, rosyjska agresja na Ukrainę, napór uchodźców z krajów muzułmańskich oraz kryzys samej idei europejskiej jedności. A. KRZEMIŃSKI: *Wygaszanie Europy*. „Polityka” 2016, nr 14.

⁸¹ Autorzy jednego z opracowań wskazywali na następujący syndrom różnych kryzysów występujących w Unii Europejskiej: kryzys aksjologiczny, kryzys strukturalny, instytucjonalno-ekonomiczny, kryzys modelu demokracji, kryzys społeczny, kryzys komunikacji, kryzys modernizacyjny procesu integracji europejskiej, kryzys legitymizacyjny, kryzys obecności UE w stosunkach międzynarodowych. Zob. *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężania...*; Roman Kuźniar pisząc o Unii wielu kryzysów, wskazywał na: kryzys finansowo-gospodarczy, kryzys polityczno-instytucjonalny, kryzys demograficzny, kryzys międzynarodowej roli UE oraz kryzys migracyjno-uchodźczy. R. KUŹNIAR: *Europa w porządku międzynarodowym*. Warszawa 2016, s. 213 i n.

wej historii integracji europejskiej, również kryzysy, z którymi obecnie boryka się UE, uda się rozwiązać w takim stopniu, by po poważnym przyhamowaniu w ostatnich latach proces integracji europejskiej mógł się rozwijać, a w dłuższej perspektywie by cała Unia wyszła z niego silniejsza, bardziej zwarta? Pojawiają się co do tego uzasadnione wątpliwości. Współwystępowanie kilku bardzo poważnych kryzysów w UE oraz stosunkowo niewielka dotychczasowa efektywność ich rozwiązywania potwierdzają formułowanie pesymistycznych prognoz co do dalszego rozwoju integracji w ramach Unii. Zasadne były stwierdzenia, że jest to najgłębszy kryzys UE od chwili jej powstania, a głównym problemem, przed jakim stoi proces integracji europejskiej, nie jest rozmyślanie nad jego dalszym rozwojem, ale to, jak powstrzymać jego rozpad⁸². Nie brak było także głosów, że chcąc ratować Unię, trzeba ją wymyślić na nowo⁸³. Charakterystyczne, że takie prognozy pojawiały się nie tylko wśród eurosceptyków dochodzących do głosu w większej bądź mniejszej skali w społeczeństwach wszystkich państw członkowskich UE, ale także wśród zwolenników dalszego rozwoju integracji europejskiej. Nigdy w dotychczasowej historii integracji w ramach UE nie toczyła się tak intensywna dyskusja dotycząca przyszłości tego procesu, w której tak często, jak w ostatnich latach, formułowane byłyby obawy dotyczące implikacji nieuchronności daleko idącej dezintegracji w ramach Unii czy wręcz jej rozpadu⁸⁴.

Kryzysy, których jest kilka naraz, oraz mała efektywność unijnej polityki antykryzysowej doprowadziły do nasilenia się tendencji dezintegracyjnych w UE⁸⁵. Wzmocnione zostały inklinacje do zróżnicowanego poziomu integracji, renacjonalizacji polityk państw członkowskich Unii, deficytu demokracji w UE, osłabienia instytucji unijnych i wzmocnienia rozwiązań międzyrządowych, wzrostu roli Niemiec, znacznego osłabienia WPZiB oraz znacznego zmniejszenia atrakcyjności europejskiego wzoru integracji⁸⁶. Należy mieć na uwadze, że daleko idąca dezintegracja Unii, a tym bardziej jej rozpad, stanowiłyby bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego w Europie i w świecie, w tym dla pokoju w Europie. Realne są obawy, by kryzysy w UE, w tym renacjonalizacja polityk państw członkowskich Unii, nie doprowadziły do porażki europejskiego projektu integracyjnego i powrotu Europy do systemu międzynarodowego opartego na „koncercie mocarstw”. Nazbyt

⁸² Ibidem; M. BECKER: *Krise der EU: Ach, Europa* — www.spiegel.de/politik/ausland/europaische-union-in-der-krise-ist-die-eu-zu-retten-a-1066744.html (dostęp: 25.04.2016).

⁸³ *Siedem kryzysów zagraża UE. Prof. B. Góralczyk: chcąc Unię ratować, trzeba ją wymyślić na nowo...*; J. ZIELONKA: *Koniec Unii Europejskiej?* Przeł. E. GOŁĘBIOWSKA. Warszawa 2014.

⁸⁴ Zob. J. ZIELONKA: *Koniec Unii Europejskiej?*...

⁸⁵ Zob. M. STOLARCZYK: *Główne przyczyny i przejawy kryzysów...*, s. 11—44.

⁸⁶ M. STOLARCZYK: *Implikacje kryzysu Unii Europejskiej dla dalszego procesu integracji*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3.

optymistyczne wydają się założenia, że na gruzach dzisiejszej UE będzie można w sposób bezkonfliktowy uruchomić nowy, lepszy, efektywniejszy proces integracji europejskiej⁸⁷. W sytuacji ewentualnego rozpadu UE taką nową integrację może poprzedzać długi okres dezintegracji, konfliktów i „nowego średniowiecza”. W tym kontekście zasadne jest przypomnienie, że głównym politycznym motywem i celem oraz efektem integracji zachodnioeuropejskiej po II wojnie światowej było dążenie do zachowania i umacniania pokoju i stworzenia skutecznych mechanizmów kompromisowego rozwiązywania sporów powstających na tle występowania, obok zbieżnych, także odmiennych czy nawet sprzecznych interesów narodowych i państwowych⁸⁸.

Tendencji do dezintegracji UE sprzyja stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, Donalda Trumpa, wobec procesu integracji w ramach Unii. Prezydent Trump w swoich wypowiedziach prognozował, że UE rozpadnie się, i chwalił Brytyjczyków za to, że zdecydowali się na wystąpienie z Unii, oraz zapowiadał zacieśnienie współpracy Stanów Zjednoczonych z Wielką Brytanią tuż po jej wystąpieniu z Unii. Jego zdaniem UE powinny opuścić narody chcące odzyskać własną tożsamość. Poprzez poparcie Brexitu oraz zachęcanie innych państw do wyjścia z UE amerykański prezydent podał w wątpliwość dotychczasowe dogmaty polityki USA dotyczące integracji europejskiej. Samą Unię określił jako narzędzie niemieckiej dominacji. Jednym z celów polityki zagranicznej administracji Trumpa jest osłabienie UE, a w szczególności Niemiec, by poprawić bilans handlowy USA z RFN. Niemcy są postrzegane przez administrację Trumpa jako poważna konkurencja dla amerykańskich producentów. Krytyka UE i poparcie dla Brexitu są oceniane bardzo często jako dążenie administracji prezydenta Trumpa do podziału Zachodu. Prezydent Trump w polityce zagranicznej wobec Europy przywiązuje większą wagę do relacji dwustronnych z poszczególnymi państwami europejskimi niż do stosunków z Unią jako całością. W tym kontekście dały się słyszeć opinie, że oparcie polityki zagranicznej USA na równowadze sił i interesów głównych światowych graczy oraz budowanie jej na relacjach dwustronnych mocno osłabi Unię Europejską⁸⁹. Zdaniem Jerzego Marii Nowaka, byłego ambasadora RP przy NATO, w wyniku polityki zagranicznej prezydenta Trumpa w Europie może ukształtować się zupełnie nowy układ sił, w którym nastąpi osłabienie Europy Środkowej i Wschodniej⁹⁰. Tomasz Grzegorz Grosse zwracał uwagę na to, że rysuje się dość istotna zmiana w amerykańskiej geopolityce w Europie. „Wielka Brytania odzyskuje miano najbliższego sojusznika na Starym Kontynencie,

⁸⁷ Zob. J. ZIELONKA: *Koniec Unii Europejskiej?*...

⁸⁸ Zob. T. KUBIN: *Pokój jako cel i efekt procesu integracji europejskiej po II wojnie światowej*. W: *Śląsk — Polska — Europa — Świat. Pamięci Profesora Jana Przewlockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.

⁸⁹ P. ZALEWSKI: *Wirus Trumpa i Putina*. „Rzeczpospolita”, 17.02.2017.

⁹⁰ *Świat według Trumpa*. „Przegląd” 2016, nr 46.

a Niemcy zostają zdezonizowane. Istnieje prawdopodobieństwo ustabilizowania relacji USA z Rosją, zanim uczynią to Europejczycy, co może przynieść wymierne korzyści polityczne i ekonomiczne dla Amerykanów. Jednocześnie próby zacieśnienia sojuszu francusko-niemieckiego i pogłębienia współpracy politycznej w UE (lub tylko w samej strefie euro) będą osłabiane przez nowe podejście USA do integracji⁹¹.

Jednym z następstw polityki administracji Trumpa wobec UE, a zarazem sposobem na przezwyciężenie kryzysów w UE są postulaty do zacieśnienia integracji w strefie euro. Za wzmocnieniem zróżnicowanego poziomu integracji w UE, za „Unią wielu prędkości”, w tym za dokończeniem budowy unii walutowej, za utworzeniem wspólnego budżetu dla państw strefy euro i za powołaniem efektywnej europejskiej polityki obronnej opowiada się prezydent Francji Emmanuel Macron. Jednakże sceptycznie do tych projektów podchodzi kanclerz Niemiec Angela Merkel. Bez ścisłego współdziałania niemiecko-francuskiego w tym zakresie propozycje pogłębienia integracji w ramach UE nie mają szans na realizację. Jak bowiem wynika z dotychczasowej praktyki integracji w ramach WE i UE, w kolejnych etapach integracji możliwości realizacji miały tylko te projekty integracyjne, które znajdowały poparcie zarówno RFN, jak i Francji.

Zaostrzenie się geopolitycznej rywalizacji państw o wpływy na obszarze poradzieckim, przede wszystkim na Ukrainie

Jednym z głównych wyzwań geopolitycznych Rosji w okresie pozimnowojennym było poszerzanie wpływów USA, NATO i UE na obszarze poradzieckim, który to region miał priorytetowy charakter w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Rosji. Grupy rządzące Rosji postrzegały rosnące zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich na obszarze poradzieckim jako swego rodzaju okrażanie Rosji i wchodzenie państw zachodnich na obszar „bliskiej zagranicy”, który traktowały jako swoją strefę wpływów czy — jak to ujął prezydent Dmitrij Miedwiediew — „strefę uprzywilejowanych interesów”. Poglądy akceptujące prawo Rosji do posiadania przez nią strefy wpływów, podobnie jak przez wiele innych mocarstw⁹², pojawiały się

⁹¹ T.G. GROSSE: *Trump rozbija UE*. „Rzeczpospolita”, 3.02.2017.

⁹² Jednym ze stałych elementów polityki zagranicznej Francji wobec Afryki Północnej i Środkowej było traktowanie tego regionu jako obszaru wyłącznych wpływów państwa francuskiego w wymiarze zarówno politycznym, gospodarczym, kulturowym, jak i wojskowym. Na tym obszarze Francja nie wahała się wykorzystywać wszystkich dostępnych sobie środków, aby zapewnić realizację swoich narodowych interesów. V Republika przeprowadziła w latach 1960—2005 ogółem 46 interwencji zbrojnych w krajach afrykańskich. Zob. M. LAKOMY: *Główne cele i kierunki polityki zagranicznej Francji w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2012, s. 107 i n.

incydentalnie także poza granicami Rosji⁹³. Grupy rządzące Rosji akceptowały strefy wpływów USA w różnych regionach świata⁹⁴, ale nie na obszarze WNP (rosyjska odmiana „doktryny Monroe’a”)⁹⁵. Jakub Potulski pisał, że „rosyjskie elity polityczne podejmując decyzje o rozwiązaniu ZSRR, miały nadzieję na zbudowanie partnerskich i równoprawnych stosunków z Zachodem, poszanowanie rosyjskiej strefy wpływów, a tym samym utrzymanie dominacji na obszarze poradzieckim i pokojowe przejście od ZSRR do WNP. Stosunek wysoko rozwiniętych krajów Zachodu wobec Federacji Rosyjskiej był jednak daleki od rosyjskich oczekiwań”⁹⁶.

Rosja, jak wiele innych mocarstw, nie jest w stanie odgrywać roli mocarstwa bez posiadania strefy wpływów, „a mocarstwowość Rosji jest dla wszystkich elit politycznych (z nielicznymi wyjątkami) niezbędnym elementem konstytuującym jej tożsamość. Tym samym walka o utrzymanie strefy wpływów musi być w Rosji traktowana jako jedno z najważniejszych zadań państwowych”⁹⁷. W ocenie decydentów polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej (FR), Rosja chcąc być mocarstwem, musi posiadać własną strefę wpływów. Maciej Raś pisał, że dla Federacji Rosyjskiej przestrzeń WNP jako strefa wpływów pozostaje bezalternatywna. Rosja nie jest w stanie oddziaływać z podobną siłą w żadnej innej części globu⁹⁸. Stanisław Bieleń zaś zaznaczał: „[...] przecież to nie Rosja wchodzi w obszar wpływów amerykańskich, lecz dzieje się dokładnie odwrotnie. Zachód ingeruje w tradycyjne sfery oddziaływań rosyjskich, przyjmując pozy misyjne i wyzwolicielskie”⁹⁹.

Po krótkim okresie realizacji przez Stany Zjednoczone polityki strategicznego partnerstwa z Rosją w pierwszych latach po rozwiązaniu ZSRR, w której traktowano Rosję jako głównego stabilizatora przestrzeni poradzieckiej,

⁹³ Zob. M. STURMER: *Putin i odrodzenie Rosji*. Przeł. B. MADEJSKI. Wrocław 2008, s. 182.

⁹⁴ Stany Zjednoczone posłały swoje wojska do ponad 50 krajów i zawsze twierdziły, że to w imię obrony praw człowieka, demokracji i wolności. L. KONARSKI: *Pokaz wazelinarstwa*. „Przegląd” 2017, nr 5.

⁹⁵ M. RAŚ: *Wybór Rosji po 2008 roku*. W: *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011, s. 242; M. KACZMARSKI: *Rosja na rozdrożu. Polityka zagraniczna Władimira Putina*. Warszawa 2006, s. 53 i n.; M. SKAK: *Russia's New „Monroe Doctrine”*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Ed. R.E. KANET. London 2010.

⁹⁶ J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*. Gdańsk 2010, s. 86.

⁹⁷ R. BÄCKER: *Rosyjska polityka zagraniczna roku 2014*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska — Europa Świat...*, s. 503.

⁹⁸ M. RAŚ: *Rosja w procesach globalnego zarządzania*. W: *Rosja w procesach globalizacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2013, s. 37—38.

⁹⁹ S. BIELEŃ: *Powrót do Realpolitik w stosunkach Rosji z Zachodem jako konsekwencja konfliktu na Ukrainie*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015, s. 387.

w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku doszło do przewartościowania dotychczasowej polityki USA wobec obszaru byłego ZSRR. W nowej amerykańskiej koncepcji „konsolidacji geopolitycznego pluralizmu” zakładano zwiększenie amerykańskiego zaangażowania na obszarze poradzieckim, w tym przede wszystkim w państwach nadbałtyckich (Litwie, Łotwie i Estonii), w rejonie Morza Kaspijskiego oraz wzrost zaangażowania Stanów Zjednoczonych w ograniczenie strefy wpływów rosyjskich na Ukrainie, Mołdawii oraz w Gruzji. W kolejnych latach, na obszarze poradzieckim coraz intensywniej ścierały się interesy Rosji i państw spoza tego regionu. Obszar poradziecki stał się bardzo ważnym obszarem rywalizacji międzynarodowej i ścierania się interesów aktorów globalnych i regionalnych. Jednym z najbardziej wyrazistych tego przejawów było przyjęcie państw nadbałtyckich do NATO w roku 2004 oraz „kolorowe rewolucje” w Gruzji (2003 r.) i na Ukrainie („pomarańczowa rewolucja” — 2004 r.), które w ocenie władz Rosji były inspirowane przez Zachód, w tym przede wszystkim przez USA. Ireneusz Topolski pisał: „USA i państwa Europy Zachodniej promowały różne inicjatywy, które zakładały »oderwanie« od Rosji państw poradzieckich, w tym Ukrainy i Mołdawii, oraz »wciągnięcie« ich do swojej strefy »oddziaływania«. Prowadzone przez Zachód działania miały charakter antyrosyjski. Na Ukrainie procesy te nasiliły się po objęciu władzy przez Wiktora Juszczenkę. Utworzenie GUAM [(Gruzja, Ukraina, Azerbejdżan, Mołdawia) — później struktura ta została przekształcona w Organizację na rzecz Demokracji i Rozwoju Gospodarczego — M.S.] z pomocą Zachodu miało na celu zmianę kierunku polityki zagranicznej oraz »uniezależnienie się« państw członkowskich, w tym głównie Ukrainy, od Rosji. Druga kwestia wiązała się z osłabieniem pozycji Federacji Rosyjskiej w regionie”¹⁰⁰.

Kolejnymi etapami wzrostu napięcia w stosunkach Rosji z USA i z Zachodem, związanymi z postępującą rosyjsko-amerykańską, czy szerzej: rosyjsko-zachodnią, geopolityczną rywalizacją o wpływy na obszarze poradzieckim, były: zapowiedź szczytu NATO w Bukareszcie w 2008 roku przyjęcia Ukrainy i Gruzji do NATO, konflikt rosyjsko-gruzińsko-osetyński w sierpniu 2008 roku oraz kryzys i konflikt na wschodzie Ukrainy, którego ważnymi etapami była inkorporacja Krymu do Rosji w marcu 2014 roku oraz wspieranie przez Rosję od kwietnia 2014 roku prorosyjskich separatystów kontrolujących znaczną część Donbasu. Konflikt we wschodniej Ukrainie, z ograniczonym udziałem żołnierzy rosyjskich, doprowadził do największego w okresie pozimnowojennym napięcia w stosunkach Rosji z Zachodem. Jedną z głównych przyczyn kryzysu ukraińskiego, który rozpoczął się pod koniec listopada 2013 roku, a następnie konfliktu na wschodzie Ukrainy, była wzmagająca się w kolejnych latach pozimnowojennych rywalizacja o wpływy na Ukrainie między Zachodem a Ro-

¹⁰⁰ I. TOPOLSKI: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej...*, s. 224—225.

sją¹⁰¹. Jak już wspomniano, politykę Stanów Zjednoczonych wobec Ukrainy i wielu innych państw obszaru poradzieckiego politycy rosyjscy postrzegali jako politykę okrażania Rosji¹⁰². Efektem tego były coraz bardziej zdecydowane działania podejmowane przez grupy rządzące Rosji zmierzające do utrzymania czy nawet poszerzenia swojej strefy wpływów na obszarze WNP. Za początek tych bardziej asertywnych działań Rosji, z wykorzystaniem także instrumentów militarnych, należy uznać konflikt rosyjsko-gruzyński-osetyński w 2008 roku. Wydaje się, że to w tym czasie grupy rządzące Rosji wyznaczyły swego rodzaju czerwoną linię, której USA i inne państwa nie powinny przekraczać. Dalszym etapem realizacji tego założenia była polityka Rosji wobec Ukrainy realizowana pod koniec 2013 roku i w latach następnych, w tym przede wszystkim inkorporacja Krymu do Rosji oraz wspieranie przez Rosję prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie. Ze względu na specyfikę konfliktu we wschodniej Ukrainie nazywany był często wojną hybrydową prowadzoną przez Rosję na wschodnich obszarach Ukrainy¹⁰³.

Kryzys i konflikt na wschodzie Ukrainy znacząco wpłynęły na ewolucję europejskiego systemu międzynarodowego¹⁰⁴, szczególnie jego części składowej, jaką jest europejski system bezpieczeństwa międzynarodowego. Do najważniejszych tego przejawów należy zaliczyć: konsolidację NATO; wzmocnienie wschodniej flanki tego Sojuszu, głównie przez zwiększenie amerykańskiej obecności wojskowej; wzmocnienie funkcji obronnej NATO. Kryzys i konflikt ukraiński doprowadziły do największego w okresie pozimnowojennym napięcia w stosunkach Rosji ze Stanami Zjednoczonymi i państwami członkowskimi

¹⁰¹ Szerzej zob. M. STOLARCZYK: *Rosja w polityce zagranicznej Polski...*, s. 283 i n.; E.W. WALKER: *Between East and West: NATO Enlargement and the Geopolitics of the Ukraine Crisis*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.

¹⁰² George Friedman, amerykański politolog i dyrektor ośrodka badawczego Stratfor, pisał na ten temat: „Amerykańska strategia rzeczywiście polegała na powstrzymaniu i okrażaniu Rosji, bez względu na to, jak niewinnie ją przedstawiano. Stany Zjednoczone, zaniechawszy zniszczenia Federacji Rosyjskiej w latach dziewięćdziesiątych, w 2004 roku, bazując na Ukrainie, zaczęły tworzyć nową regionalną równowagę, z jasnym zamiarem wykorzystania większości byłych sowieckich republik jako przeciwwagi dla Rosji”. G. FRIEDMAN: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2012, s. 157—158.

¹⁰³ Wojna hybrydowa nie jest wprost wypowiedziana i składa się nie tylko z elementów militarnych, ale też informacyjnych. Nie ma jasności co do tego, kim jest agresor. Żołnierze mogą występować w przebraniu (tzw. zielone ludziki). Żołnierze nie wchodzą jawnie na terytorium przeciwnika zwartym szeregiem, ale stopniowo przenikają przez granice. Agresor zaprzecza temu, że dochodzi do agresji. Zob. K. WĄSOWSKI: *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej wykorzystanego na Ukrainie*. „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2.

¹⁰⁴ Zob. M. RAŚ: *Ewolucja ładu międzynarodowego w Europie Wschodniej. W: Tendencje i procesy współczesnych stosunków międzynarodowych...*, s. 690—703.

NATO i UE. W wielu państwach, w tym w Polsce, doszło do wzrostu poczucia zagrożenia ze strony Rosji, co wzmocniło tendencję do militaryzacji polityki bezpieczeństwa, rozumianej jako koncentracja na zagrożeniu militarnym i, co się z tym wiąże, środkach wojskowych¹⁰⁵.

Podzielał stanowisko Macieja Raśa, że „w warunkach rywalizacji Zachód — Rosja w przestrzeni poradzieckiej wykreowanie stabilnego ładu europejskiego wydaje się skrajnie trudne, jeśli nie niemożliwe. Zachód albo Rosja musiałyby zrezygnować ze swoich ambicji przekształcenia obszaru »wspólnego sąsiedztwa« w pożądanych przez strony (rozbieżnych) kierunkach. Szybka westernizacja i demokratyzacja Federacji Rosyjskiej również wydają się mało prawdopodobne. Dość łatwo można więc przewidzieć, że terytoria republik poradzieckich pozostaną jedną z głównych przyczyn napięć w relacjach Rosji z zachodem, destabilizując ład regionalny i — pośredni — globalny”¹⁰⁶.

Wzrost mocarstwowej roli Rosji i osłabienie tendencji zmierzających do okcydentalizacji jej polityki zagranicznej

Po rozwiązaniu ZSRR w grudniu 1991 roku Rosja jako główny sukcesor w wymiarze prawnomiędzynarodowym, a w niektórych obszarach jedyny sukcesor ZSRR (np. w przejęciu stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ czy w zakresie stopniowego przejęcia całości poradzieckich arsenałów nuklearnych oraz poradzieckiego długu i zobowiązań finansowych innych państw wobec ZSRR) nie miała i nie ma odpowiednich atrybutów supermocarstwa, odgrywała jednak i odgrywa rolę mocarstwa euroazjatyckiego. Rosja, po okresie znacznego osłabienia swojej roli międzynarodowej w dekadzie lat dziewięćdziesiątych XX wieku (m.in. w wyniku wieloletniego kryzysu gospodarczego i słabnącej władzy centralnej), w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku znacznie wzmocniła swoją pozycję międzynarodową. Niestety, wzrost asertywności tego państwa na arenie międzynarodowej związany był także z częstszym wykorzystywaniem przez jego grupy rządzące środków militarnych w prowadzonej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Przejawem tego był między innymi konflikt rosyjsko-gruzyński wokół Osetii Południowej w sierpniu 2008 roku, inkorporacja Krymu do Rosji w marcu 2014 roku, zbrojne wspieranie przez Rosję prorosyjskich separatystów od kwietnia 2014 roku oraz zaangażowanie wojskowe Rosji w Syrii od września 2015 roku.

Mimo pojawiających się opinii, że prowadząc politykę mocarstwową, Rosja wyraźnie „gra powyżej swojej wagi”, państwo to posiada wiele atrybutów

¹⁰⁵ J. ZAJĄC: *Wpływ zmieniającego się ładu międzynarodowego w XXI wieku na politykę bezpieczeństwa Polski*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych...*, s. 708.

¹⁰⁶ M. RAŚ: *Ewolucja ładu międzynarodowego...*, s. 702.

mocarstwowością, jeśli chodzi o zarówno szeroko rozumianą siłę fizyczną, jak i pozamaterialne składniki mocarstwowości. Do najważniejszych atrybutów mocarstwowości Rosji należy zaliczyć: obszar (największe pod względem obszaru państwo świata — powyżej 17 mln km²); znaczący potencjał demograficzny (powyżej 142 mln ludności); zasoby złóż naturalnych (najbardziej zasobne w surowce naturalne państwo); bycie jednym z największych w świecie eksporterów nośników energii; potencjał gospodarczy (PKB w roku 2013 powyżej 2 bln USD, a w roku 2015 ponad 1 bln 300 mld USD); potencjał militarny (druga po USA potęga nuklearna świata; trzecie miejsce w świecie, po Stanach Zjednoczonych i ChRL, pod względem wielkości wydatków na obronę w roku 2015 — powyżej 90 mld USD¹⁰⁷, armia licząca ok. 850 tys. żołnierzy); geopolityczne usytuowanie w centrum Eurazji, przez co Rosja odgrywa bardzo ważną rolę w kształtowaniu stosunków międzynarodowych zarówno w Europie, jak i w Azji; wolę kolejnych grup rządzących Rosji do pełnienia przez Rosję roli mocarstwa i poparcia większości społeczeństwa rosyjskiego dla takiej roli Rosji na arenie międzynarodowej; pełnienie przez Rosję wiodącej roli na obszarze poradzieckim; status stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ¹⁰⁸. Jedną z cech mocarstwowości Rosji stanowi to, że jest ona przede wszystkim mocarstwem jądrowo-surowcowym. Badacze polityki wewnętrznej i zagranicznej Rosji zasadnie zwracają uwagę na to, że najgroźniejszym dla Rosji zjawiskiem jest jednowymiarowość jej gospodarki, co wyraża się w uzależnieniu od eksportu surowców energetycznych¹⁰⁹. Bardzo poważnym problemem okazuje się też duża energochłonność gospodarki rosyjskiej, która jest pięciokrotnie bardziej energochłonna niż gospodarka amerykańska.

W całym okresie pozimnowojennym w stosunkach Rosji z USA i innymi państwami Zachodu występowały zarówno okresy zacieśnienia współpracy politycznej (np. na początku lat 90. XX w., w pierwszych miesiącach po 11 września 2001 r. czy w latach 2009—2010, kiedy to administracja prezydenta Obamy dążyła do realizowania wobec Rosji polityki „resetu”), jak i okresy znacznego ochłodzenia, którego apogeum przypadło na rok 2014. Stosunki Rosji ze Stanami Zjednoczonymi i niektórymi innymi państwami Zachodu w okresie pozimnowojennym charakteryzowały się sinusoidalnym występowaniem zarówno okresów wzmocnionej współpracy, jak i okresów wzmożonej rywalizacji.

W koncepcjach polityki zagranicznej FR (Rosji) nie było jednej, wyraźnej i spójnej wizji porządku międzynarodowego, polityki zagranicznej Rosji i roli

¹⁰⁷ *Państwa świata: wskaźniki militarne, strategiczne i polityczne*. „Rocznik Strategiczny 2016/2017” 2017, T. 22, s. 365. W wielu zestawieniach dotyczących wydatków poszczególnych państw w kolejnych latach na obronę (zbrojenia) występują istotne różnice. Wg danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem w roku 2015 wydatki Rosji na zbrojenia wynosiły 67 mld USD, i pod tym względem Rosja zajmowała czwarte miejsce w świecie po USA, ChRL i Arabii Saudyjskiej.

¹⁰⁸ Zob. S. BIELEŃ: *Czas próby w stosunkach międzynarodowych...*, s. 181 i n.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 203.

Rosji w stosunkach międzynarodowych. W dyskusji na ten temat ścierali się między innymi zwolennicy nowego wydania okcydentalizmu, nowego wydania eurazjatyizmu i nowego wydania słowianofilstwa¹¹⁰. Koncepcje te nawiązywały do tradycyjnych nurtów w rosyjskiej myśli geopolitycznej. Zwolennicy okcydentalizmu opowiadali się za ścisłą współpracą Rosji z Zachodem, przyjęciem przez Rosję zachodnich wartości i włączeniem Rosji do zachodnich struktur. Akcentowali wspólnotę cywilizacyjną Rosji z Zachodem. Podkreślali, że Rosja jest krajem europejskim — nie eurazjatyckim, a modernizacji Rosji nie da się przeprowadzić bez ścisłej współpracy z największymi państwami Zachodu. Zacieśnianie więzi z Zachodem pozwoli nie tylko na przyspieszenie procesu modernizacji Rosji, ale także na wzrost jej pozycji międzynarodowej¹¹¹.

Żadna z wymienionych koncepcji geopolitycznych Rosji nie zdominowała polityki zagranicznej tego kraju w całym okresie pozimnowojennym. W okresie osłabienia Rosji, w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, w polityce zagranicznej Rosji dominował kierunek okcydentalny¹¹², natomiast w okresie wzmocnienia Rosji w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku został wzmocniony kierunek eurazjatycki. Fiasko reform gospodarczych podejmowanych w Rosji w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, które były utożsamiane z nurtem prozachodnim w polityce zagranicznej Rosji, osłabiło zwolenników nurtu okcydentalnego i wzmocniło tendencję do uznania, że Rosja powinna szukać własnej „trzeciej drogi” rozwoju¹¹³. Na osłabienie opcji okcydentalnej w polityce Rosji istotny wpływ miała także polityka Zachodu zmierzająca do wypierania tego kraju z jego strefy wpływów na obszarze byłego ZSRR i polityka „wypierania Rosji z Europy”¹¹⁴. To między innymi doprowadziło do większego znaczenia opcji neoeurazjatyckiej w polityce tego kraju.

W „okresie putinowskim” jedną z cech polityki zagranicznej Rosji był jej większy pragmatyzm. Administracja prezydenta Putina kierowała się nie tyle konkretną ideologią czy koncepcją, ile przede wszystkim zasadą uzyskiwania praktycznych korzyści w dążeniu do realizacji rosyjskich interesów narodowych (państwowych) zgodnie z możliwościami państwa, w ich interpretacji przez gru-

¹¹⁰ Szerzej zob. J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej...*; E.W. SZTURBA: *Postroenie koncepcii nacyonalnoj biezopasnostii w Rosijskoj Fiederacii w 1992—2004* gg. Moskwa 2009.

¹¹¹ Ibidem, s. 43 i n.

¹¹² S. FISCHER: *Russlands Westpolitik in der Krise 1992—2000. Eine konstruktivistische Untersuchung*. Frankfurt—New York 2003.

¹¹³ J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej...*, s. 82 i n.

¹¹⁴ Jakub Potulski pisał: „Chybiona i arogancka polityka USA wobec Federacji Rosyjskiej prowadzona w latach dziewięćdziesiątych zaczęła skutkować coraz większym dystansowaniem się Federacji Rosyjskiej od Zachodu, poszukiwaniem nowych sojuszników w środowisku międzynarodowym, odrodzeniem się w Rosji antyzachodniej demagogii i coraz bardziej asertywną polityką wobec USA i UE, co spotkało się ze społeczną aprobatą”. J. POTULSKI: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej...*, s. 86.

pę rządzącą z Putinem na czele¹¹⁵. W praktyce oznaczało to nawiązywanie do wielu elementów występujących w różnych koncepcjach geopolitycznych rosyjskiej myśli politycznej¹¹⁶. Nowy kierunek i towarzyszące mu strategie symbolizować miały umiejętny „mix” wszystkich głównych koncepcji polityki zagranicznej Rosji¹¹⁷.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec Rosji realizowana była koncepcja „pragmatycznego partnerstwa”, w której zakładano, że niejako naturalnym stanem rzeczy jest występowanie w stosunkach amerykańsko-rosyjskich elementów zarówno współpracy, jak i rywalizacji. Z tych między innymi względów, jak i z powodu narastającego w Rosji przekonania, że Stany Zjednoczone, dążąc od połowy lat dziewięćdziesiątych do rozszerzenia NATO na Wschód, nie są skłonne do respektowania podstawowych interesów Rosji w dziedzinie bezpieczeństwa. W koncepcji polityki zagranicznej FR postulat strategicznego partnerstwa z USA zastąpiony został postulatem utrzymania partnerskich i równoprawnych stosunków z USA. Najbardziej wymownym przejawem zwrotu w polityce Rosji wobec USA dokonanego w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku była eksponowana od tej pory przez Moskwę koncepcja wielobiegunowości (świata wielobiegunowego) i konstruktywnego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi¹¹⁸.

Polityka Zachodu wobec Rosji wpłynęła na pogłębienie się w rosyjskich elitach politycznych rozczarowania współpracą europejską i atlantycką oraz na wzmocnienie dążenia do oparcia współpracy Rosji z Zachodem na bardziej pragmatycznych podstawach. W tym kontekście pojawiały się także opinie, że w pierwszych latach prezydentury Putina polityk ten dążył do autentycznego zacieśnienia współpracy z Zachodem i był jednym z najbardziej prozachodnich polityków rosyjskich. Jednakże w sytuacji, kiedy Zachód nie był skłonny uznać „uzasadnionych interesów rosyjskich” na obszarze poradzieckim, stanowisko Putina dotyczące zakresu współpracy z Zachodem uległo modyfikacji¹¹⁹. Richard Sakwa, brytyjski badacz polityki rosyjskiej, powiedział w jednym z wywiadów, że Putin obejmował w roku 2000 władzę jako prawdopodobnie jeden z najbardziej proeuropejskich przywódców, jakich Rosja kiedykolwiek miała. Po

¹¹⁵ Ibidem, s. 332.

¹¹⁶ W. PUTIN: *Rosja należy do Europy*. „Dziennik”, 21.11.2006; *Wybór wystąpień i wywiadów ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa*. Red. M. PIŚKORSKI. Warszawa 2015.

¹¹⁷ T. ŁOŚ-NOWAK: *Federacja Rosyjska i ład międzynarodowy*. W: *Na gruzach imperium. W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012, s. 131.

¹¹⁸ *Koncepcja nacjonalnej biezopasnosti Rossijskoj Fiedieracyi*. (Dokument zatwierdzony dekretem prezydenta Federacji Rosyjskiej z 17 grudnia 1997 roku). „Rossijskaja gaziet”, 26.12.1997.

¹¹⁹ M. KRUPA: *Uczynili z Polski kraj frontowy — rozmowa z Dmytrijem Babichem*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 124.

czym nastąpił proces rozczarowania, gdyż z perspektywy Rosji Zachód okazał się niegodny zaufania i militarystyczny — przede wszystkim poprzez wycofanie się USA z traktatu ABM w grudniu 2001 roku i rozpoczęcie przez Stany Zjednoczone i niektórych ich sojuszników wojny w Iraku w roku 2003. Zdaniem Sakwy, to doprowadziło do słynnego przemówienia Putina w Monachium w lutym 2007 roku, w którym prezydent Rosji bardzo krytycznie ocenił politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Inne kluczowe elementy stopniowej alienacji Putina ze wspólnoty zachodniej — argumentował Sakwa — wyniknęły z niemożności prowadzenia przez UE polityki odrębnej od atlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa. To nieuchronnie musiało prowadzić do wzrostu napięcia z największą potęgą eurazjatycką¹²⁰.

W *Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* podpisanej przez prezydenta Putina 12 lutego 2013 roku znalazła się oferta budowy przez Rosję strategicznego partnerstwa z Zachodem w kontekście wspólnych zagrożeń ze strony islamskiego radykalizmu i wzrostu potęgi państw Azji. Jednakże warunkami realizacji tego były: uznanie przez Zachód rosyjskiej specyfiki w sferze wartości i rezygnacja z prób wpływania na kierunek wewnętrznego rozwoju Rosji; koordynacja działań na zasadzie „koncertu mocarstw” (FR, USA, UE); poszanowanie rosyjskiej strefy wpływów. W omawianej koncepcji, podobnie jak we wcześniejszych tego rodzaju dokumentach, postawiony został akcent na potrzebę budowy wielobiegunowego porządku międzynarodowego i rolę Rosji jako jednego z jego centrów¹²¹.

Jak już to zostało wspomniane, do największego napięcia w relacjach Rosji z USA i z Zachodem doszło w roku 2014 na tle inkorporacji Krymu do Rosji i wspierania przez nią prorosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie¹²². Pojawiły się nawet głosy o nowym wydaniu „zimnej wojny”. Jednym z przejawów wzrostu kontrowersji w stosunkach Rosji z Zachodem związanych z kryzysem i konfliktem ukraińskim były kolejne sankcje (polityczne i ekonomiczne) wprowadzane w 2014 roku przez Stany Zjednoczone i państwa członkowskie UE wobec Rosji oraz sankcje odwetowe wprowadzone przez Rosję wobec niektórych państw zachodnich, szczególnie na artykuły i produkty żywnościowe. Nie była to jednak pełna izolacja polityczna Rosji przez państwa zachodnie,

¹²⁰ *Rosja ma niejedno oblicze. Rozmowa z Richardem Sakwą*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140, s. 130.

¹²¹ W. RODKIEWICZ: *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* — www.osw.waw.pl/publikacje/analizy/2013-02-20/koncepcja-politki-zagranicznej-federacji-rosyjskiej. (dostęp: 10.07.2015).

¹²² G. ERLER: *Russland, die Ukraine und der Westen: Autopsie einer Krise und ihrer Folgen*. „Neue Gesellschaft Frankfurter Hefte” 2014, Nr. 9; G. ALLISON, D. SIMES: *Russia and America: Stumbling to War*. „The National Interest”, May—June 2015; K. CZORNIK: *Stosunki amerykańsko-rosyjskie w okresie kryzysu ukraińskiego. Wnioski dla Polski*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski...*, s. 323—349.

o czym świadczyły liczne spotkania w roku 2014 ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa zarówno z sekretarzem stanu USA, jak i z ministrami spraw zagranicznych Niemiec, Francji i innych największych państw Zachodu oraz udział prezydenta Putina w uroczystościach związanych z 70. rocznicą lądowania aliantów w Normandii czy w spotkaniu grupy G20 w Australii. Tendencja wychodzenia Rosji z izolacji politycznej została wzmocniona w roku 2015 oraz w latach następnych.

Wzrost napięcia w stosunkach Rosji z Zachodem na tle polityki Rosji wobec Ukrainy po roku 2013 znacznie oddalił szansę okcydentalizacji Rosji w niezbyt odległej perspektywie. Wzmocnione zostały postawy antyrosyjskie — na Zachodzie oraz antyzachodnie — w społeczeństwie rosyjskim. Jednakże nie znaczy to, że scenariusz okcydentalizacji Rosji jest całkowicie nierealny w dłuższej perspektywie. Zapewne jeszcze przez pewien czas występował będzie w stosunkach Rosji z Zachodem swoisty pat. Władze Rosji nie będą chciały zrezygnować z przyłączonego Krymu, a rządy państw Zachodu nie będą mogły, między innymi pod wpływem opinii społecznej w swoich krajach, zaakceptować jego aneksji. Jednakże można przypuszczać, że taka sytuacja nie będzie utrzymywać się zbyt długo. Sadzę, że należy podzielić stanowisko tych autorów, którzy prognozują, że gdy opadnie fala negatywnych emocji wokół Krymu i dojdzie do zakończenia bądź tylko znaczącego „zamrożenia” konfliktu toczącego się we wschodniej Ukrainie, przyjdzie czas na chłodną diagnozę interesów. Początki tego procesu wystąpiły już w roku 2015. Stanisław Bielen pisał, że „Zachód musi skalkulować, czy przy obecnym stosunku sił w przestrzeni poradzieckiej może sobie pozwolić na eskalację wrogości wobec Rosji, czy też jak najszybciej zasiąść z jej udziałem do stołu rokowań. Nikt przecież przy zdrowych zmysłach nie jest w stanie urządzić przestrzeni poradzieckiej bez udziału Rosji”¹²³. Należy się liczyć z tym, że w niezbyt odległej perspektywie zarówno UE, jak i Stany Zjednoczone przewartościują znacząco swoją strategię wobec Ukrainy i Rosji. Również prezydent Putin, widząc, że Rosja nie jest w stanie wygrać konfrontacji politycznej i gospodarczej z Zachodem, bo przecież byłoby samobójstwem zakładanie konfrontacji militarnej Rosji z Zachodem, będzie szukał porozumienia. Andrzej Talaga pisał: „Trzeba więc Rosję osłabić sankcjami, ale nie tak, by upadła, a potem wyciągnąć rękę na zgodę w zamian za trzymanie się swojego terytorium. Nie widać innego rozwiązania, chyba że byłaby nim wielka zwycięska wojna z Moskwą, ale tego nikt przecież nie chce”¹²⁴.

Po kilku latach napięcia Rosja i państwa Zachodu będą stopniowo przechodzić do działań kooperacyjnych. Grupy rządzące Rosji mają świadomość, że Rosja nie może wygrać sporu z całym Zachodem. Potrzebuje ona Zachodu

¹²³ S. BIELEŃ: *Pod wieloma względami Ukraina znajduje się na granicy upadku* — <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-W-onecie/prof-stanislaw-bielen-pod-wieloma-wzgledami-ukraina-znajduje-sie-na-granicyupadku//5b8zk> (dostęp: 23.03.2014).

¹²⁴ A. TALAGA: *Oslabić Rosję i podać jej dłoń*. „Rzeczpospolita”, 2—3.08.2014.

znacznie bardziej niż Zachód Rosji. Także po stronie państw zachodnich dominowało przekonanie, że Rosja jest potrzebna Zachodowi w rywalizacji z Chinami, Indiami i radykalnym islamem czy do rozwiązania problemu masowej niekontrolowanej migracji do Europy Zachodniej z różnych regionów świata. Podzielić należy stanowisko Andrzeja Wielowiejskiego, który powiedział: „W interesie Europy i USA jest europeizacja krajów dawnego Związku Radzieckiego. W globalnym pojedynku — pomiędzy wielkimi blokami azjatyckimi, Chinami i Indiami z jednej strony oraz krajami islamu — Rosja jest w gruncie rzeczy skazana na bliższą współpracę z Europą. Tylko Europa ma szansę zdynamizować rozwój rosyjskiej gospodarki i społeczeństwa”¹²⁵. Europeizacja Rosji, czyli coraz ściślejsze wiązanie Rosji z Zachodem, służyłaby także realizacji koncepcji proponowanej przez Zbigniewa Brzezińskiego budowy poszerzonego Zachodu (większego, żywotnego Zachodu)¹²⁶. Kryzys i konflikt ukraiński znacznie oddaliły w czasie możliwość realizacji tej koncepcji, ale jej nie unieważniły.

Kryzys i konflikt ukraiński po raz kolejny pokazały, że należy wątpić w skuteczność dominującej dotychczas w Polsce koncepcji zakładającej potrzebę dążenia Polski do okcydentalizacji Ukrainy, Białorusi Mołdawii bez jednoczesnego dążenia do okcydentalizacji Rosji. Decydenci polskiej polityki zagranicznej ze względu na dobrze pojmowane interesy narodowe (bieżące i perspektywiczne) powinni należeć do tej grupy polityków europejskich, którzy wykazują się największą determinacją w dążeniu do europeizacji Rosji, a nie do jej wypychania ku Eurazji. Taka determinacja powinna być jednym z największych wkładów Polski w proces jednoczenia Europy w okresie pozimnowojennym (Europy w jej geograficznych i geopolitycznych granicach). Geopolityczne usytuowanie Polski oraz członkostwo w NATO i UE predestynują ją do odgrywania roli zwornika Europy Wschodniej i Zachodniej. Jednakże aby taką funkcję pełnić, politycy naszego kraju musieliby porzucić rolę „głównych wojowników nowej zimnej wojny z Rosją”.

Wzrost mocarstwowej roli Niemiec

Jedną z głównych tendencji ewolucji systemu międzynarodowego w pozimnowojennej Europie, jest stały wzrost roli Niemiec (RFN) w kształtowaniu Unii Europejskiej oraz systemu międzynarodowego w Europie i świecie, w tym wzrost aspiracji mocarstwowych decydentów tego kraju¹²⁷. Kolejne rządy

¹²⁵ *Tato, co z tą Polską. Wywiad Dominiki Wielowiejskiej z Andrzejem Wielowiejskim*. „Gazeta Wyborcza”, 26—27.07.2014.

¹²⁶ Z. BRZEZIŃSKI: *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalny*. Przeł. K. SKONIECZNY. Kraków 2013, s. 251—252.

¹²⁷ Zob. M. STOLARCZYK: *Wzrost mocarstwowej pozycji Niemiec w drugiej dekadzie XXI wieku*. W: *Między pasją a działaniem. Księga jubileuszowa dedykowana dr. hab. Marianowi Mitrędze*. Red. P. GRZYWNA ET AL. Katowice 2017.

zjednoczonych Niemiec wykazywały coraz większą wolę polityczną do brania zwiększonej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów międzynarodowych. Proces ten został znacznie wzmocniony w drugiej dekadzie XXI wieku, przede wszystkim w następstwie kryzysu strefy euro, konfliktu na wschodzie Ukrainy oraz kryzysu migracyjno-uchodźczego. Główną rolę w dążeniu do przezwyciężenia kryzysu strefy euro i kryzysu migracyjno-uchodźczego oraz konfliktu na wschodzie Ukrainy odgrywały Niemcy¹²⁸. Kolejne kryzysy w UE wzmacniały rolę Niemiec jako głównego decydenta unijnego i europejskiego. Marek A. Cichocki pisał, że to już nie proces integracji określa niemiecką drogę rozwoju, ale niemieckie potrzeby i interesy zaczynają kształtować perspektywy dalszej integracji¹²⁹. Bogdan Koszel akcentował, że okres „powściągliwości” i „samoograniczania się” Niemiec dobiegł końca wraz z usunięciem się kanclerza Helmuta Kohla, który na politykę zagraniczną patrzył przez pryzmat własnych życiowych doświadczeń¹³⁰.

Od wielu dziesięcioleci głównym atrybutem mocarstwowej pozycji RFN jest jej potencjał gospodarczy. Niemcy są największą ekonomiczną potęgą Europy, a zarazem jedną z największych potęg gospodarczych świata. W roku 2015 Niemcy pod względem wielkości PKB (3 bln 363 mld USD), zajmowały czwarte miejsce w świecie, po Stanach Zjednoczonych (nieco powyżej 18 bln USD), Chińskiej Republice Ludowej (nieco powyżej 11 bln USD) i Japonii (4 bln 123 mld USD)¹³¹. RFN przez wiele lat zajmowała pierwsze miejsce wśród głównych eksporterów świata. Od kilku lat miejsce to zajmuje ChRL. W roku 2015 była trzecią potęgą eksportową świata (1 bln 292 mld USD) po ChRL (2 bln 270 mld USD) i USA (1 bln 598 mld USD). W roku 2015 eksport Niemiec wynosił 1 bln 196 mld EUR, a import — 948 mld EUR. W efekcie w roku 2015 dodatnie saldo Niemiec w handlu zagranicznym wynosiło prawie 248 mld EUR. Potencjał gospodarczy oraz wysoki poziom życia społeczeństwa RFN sprawiają, że mimo postępującego w Niemczech procesu „odchudzania państwa socjalnego”, państwo to jest nadal głównym państwem docelowym w Europie dla migrantów i uchodźców.

Mając na uwadze pozycję jaką Niemcy zajmują wśród głównych eksporterów świata oraz w światowej wymianie handlowej, często państwo to określa się

¹²⁸ Zob. E. CZIOMER: *Przesłanki i wyzwania poszukiwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie narastających kryzysów Unii Europejskiej — wybrane problemy badań i praktyki politycznej w XXI wieku*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 1, s. 21—49.

¹²⁹ M.A. CICHOCKI: *Zmiana niemieckiego paradygmatu w Europie*. „Analizy Natolińskie” 2012, nr 2, s. 5—6.

¹³⁰ B. KOSZEL: *Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku. Realia i perspektywy. Raport z badań*. Poznań 2012, s. 16.

¹³¹ *Państwa świata: podstawowe wskaźniki społeczne i ekonomiczne*. „Rocznik Strategiczny 2016/17”, T. 22. s. 347 i n.

jako „mocarstwo handlowe” (*Handelsmacht*). Jeszcze częściej w odniesieniu do RFN używany jest termin „mocarstwo cywilne” (*Zivilmacht*).

Znaczący jest potencjał demograficzny Niemiec. W roku 2015 ludność Niemiec wynosiła prawie 81 mln osób. Kraj ten pod względem potencjału demograficznego zajmuje drugie miejsce w Europie, po europejskiej części Federacji Rosyjskiej, i zdecydowanie pierwsze miejsce pod tym względem wśród państw członkowskich Unii Europejskiej. Natomiast pod względem powierzchni (357 tys. km²) Niemcy zajmują siódme miejsce w Europie. Bardzo korzystne dla Niemiec jest ich położenie geopolityczne, w centrum Europy. Po inkorporacji NRD do RFN w roku 1990, „nowa RFN” poszerzyła się na wschód o około 400 km co sprawiło, że kolejne rządy zjednoczonych Niemiec zwiększyły swoje zainteresowanie sprawami Europy Wschodniej.

W roku 2015 armia niemiecka liczyła około 186 tys. żołnierzy, a wydatki na cele wojskowe wynosiły około 47 mld USD¹³² (1,3%—1,4 % niemieckiego PKB), co sytuowało RFN na 8.—9. pozycji w skali globalnej pod względem sum przeznaczanych na obronę. Mimo że w polityce zagranicznej Niemiec wiodącą rolę odgrywają środki polityczne i ekonomiczne, to należy odnotować rosnące znaczenie także środków militarnych. Niezwykle ważnym pod tym względem było orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 12 lipca 1994 roku w sprawie zgodności z konstytucją niemiecką udziału niemieckich żołnierzy w operacjach poza obszarem traktatowym zobowiązań wynikających z Traktatu Północnoatlantyckiego z 4 kwietnia 1949 roku. Trybunał za zgodny z konstytucją RFN (Ustawą Zasadniczą) uznał udział Bundeswehry w operacjach wojskowych poza terytorium państw członkowskich NATO, pod warunkiem, że żołnierze niemieccy występują w ramach operacji prowadzonej przez organizacje międzynarodowe (ONZ, UE, NATO). Każda taka akcja wymagała jednakże zgody Bundestagu zwykłą większością głosów. Na mocy orzeczenia z 12 lipca 1994 roku Niemcy zwiększały stopniowo swoje zaangażowanie militarne poza obszarem NATO. Szczególnie wymownym tego przykładem był udział niemieckiego lotnictwa w wojnie przeciwko Serbii w pierwszej połowie 1999 roku oraz udział prawie 5-tysięcznego kontyngentu żołnierzy niemieckich w operacji ISAF w Afganistanie. Zarazem należy podkreślić, że ze zdecydowanym sprzeciwem rządu Gerharda Schrödera spotkały się działania podjęte w marcu 2003 roku przez Stany Zjednoczone i ich koalicjantów militarnego rozwiązania tzw. kwestii irackiej. Władze RFN sceptycznie też podeszły w roku 2011 do udziału niektórych państw członkowskich NATO w operacji militarnej w Libii.

Kolejna ważna zmiana w stosowaniu środków militarnych w polityce zagranicznej Niemiec miała miejsce w roku 2016. Mimo wykazywanej przez władze RFN w czasie konfliktu na wschodzie Ukrainy dużej powściągliwości w kwestii

¹³² Ibidem, s. 364.

rozmieszczenia stałych baz NATO na terytorium Polski i państw nadbałtyckich, na szczycie NATO w Warszawie (8—9 lipca 2016 r.) państwa członkowskie tego Sojuszu podjęły decyzję o rotacyjnym rozlokowaniu w Polsce, Litwie, Łotwie i Estonii 4 batalionów. Niemcy zgodzili się objąć dowództwo batalionu rozmieszczonego w 2017 roku na Litwie, w którym uczestniczą także żołnierze Bundeswehry. Tym samym w roku 2016 w polityce zagranicznej RFN nastąpiła istotna zmiana w stosunku do okresu wcześniejszego. Rząd Niemiec nie tylko zaakceptował wzmocnienie wschodniej flanki NATO, ale wyraził także zgodę na zorganizowanie batalionu rozmieszczonego na Litwie i dowodzenie nim (RFN jako tzw. państwo ramowe). W skład batalionu wchodzi żołnierze z Niemiec, Holandii, Belgii i Francji. Po raz pierwszy żołnierze RFN rotacyjnie (6—9 miesięcy w ciągu roku) stacjonują na obszarze byłego ZSRR. Jednocześnie, kilkanaście miesięcy przed szczytem NATO w Warszawie, minister spraw zagranicznych Niemiec, Frank-Walter Steinmeier, krytycznie ocenił manewry wojskowe NATO w Polsce „Anakonda-16”. Szef niemieckiego MSZ ostrzegł przed ograniczaniem się w polityce wobec Rosji do wojskowego odstraszenia i „wymachiwania szabelką”¹³³. Jak już zostało wspomniane, te dwuznaczności w polityce bezpieczeństwa RFN wynikały z przyjętej przez rząd Merkel strategii „Deterrence and Dialogue” („Odstraszanie i dialog”), która zakładała sojuszniczą solidarność ze wszystkimi członkami NATO oraz zmniejszanie napięcia w relacjach NATO z Rosją¹³⁴.

W ramach współwystępowania w polityce zagranicznej Niemiec dwóch tendencji: pierwszej, dążenia do samoograniczenia się na arenie międzynarodowej i drugiej, brania przez RFN coraz większej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów międzynarodowych, w drugiej dekadzie XXI wieku, w tym w latach trwającego konfliktu na wschodzie Ukrainy, zdecydowanie wzmocniona została druga z nich. W umowie koalicyjnej podpisanej 27 listopada 2013 roku znajduje się stwierdzenie, że „Niemcy są gotowe do przejęcia swojej roli międzynarodowej. Chcemy aktywnie współkształtować porządek globalny. Będziemy przy tym kierowali się interesami i wartościami naszego kraju”¹³⁵.

Mimo coraz większej asertywności RFN na arenie międzynarodowej i stałego wzrostu międzynarodowej roli Niemiec oraz coraz większego udziału Bundeswehry w różnych operacjach poza obszarem państw członkowskich NATO,

¹³³ Szef niemieckiej dyplomacji skrytykował manewry Anaconda-16. — <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Szef-niemieckiej-dyplomacji-skrytykował-manewry-Anaconda-16-Skonczmy-z-potrzasaniem-szabelka,wid.18386083,wiadomosc.html> (dostęp: 20.06.2016).

¹³⁴ K. SZUBART: *Stanowisko Niemiec na szczycie NATO w Warszawie. Dialog i odstraszanie*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 248; K. SZUBART: *Szczyt NATO w Warszawie — konsekwencje dla Niemiec*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 260.

¹³⁵ *Deutschlands Zukunft gestalten. Koalitionsvertrag zwischen CDU/CSU und SPD* (27.11.2013) — <https://www.wcdude/sites/default/files/media/dokumente/koalitionsvertrag.pdf> (dostęp: 27.11.2014).

prezydent Niemiec, Joachim Gauck, w czasie wystąpienia na międzynarodowej konferencji w Monachium (31 stycznia 2014 r.), poświęconej światowemu bezpieczeństwu, zaapelował o zasadniczą zmianę w polityce zagranicznej RFN. Powiedział między innymi, że Niemcy powinny skończyć z tradycyjną powściągliwością w polityce bezpieczeństwa i bardziej angażować się w rozwiązywanie problemów międzynarodowych, także poprzez zaangażowanie militarne¹³⁶. Kilkanaście lat temu taka wypowiedź prezydenta RFN spotkałaby się zapewne z bardzo poważnymi kontrowersjami zarówno w samej RFN, jak i w innych państwach. Natomiast wystąpienie prezydenta Gaucka, w którym prezydent Niemiec opowiedział się zdecydowanie za koniecznością zwiększenia aktywności międzynarodowej i przywództwa Niemiec, w tym za zwiększeniem interwencji wojskowych Bundeshwery w rozwiązywaniu konfliktów zbrojnych oraz przywracaniu stabilności zagrożonych regionów i państw, przyjęte zostało ze zrozumieniem i aprobatą. W tym kontekście warto przypomnieć, że pod koniec maja 2010 roku podał się do dymisji prezydent RFN Horst Köhler. Jej powodem były kontrowersje, jakie pojawiły się w mediach niemieckich wokół jednej z jego wypowiedzi, którą interpretowano jak aprobatę prezydenta Niemiec wobec użycia sił Bundeshwery do zabezpieczenia niemieckich interesów gospodarczych w Afganistanie czy w innych regionach świata. Te dwie wypowiedzi prezydentów RFN, z roku 2010 i z 2014, a przede wszystkim reakcja na nie, są niezwykle symptomatyczne dla ewolucji postaw niemieckiej klasy politycznej i społeczeństwa niemieckiego w kwestii zwiększania międzynarodowej odpowiedzialności Niemiec i dążenia do ich traktowania jak każdego innego „normalnego” państwa.

Jednym z najbardziej wyrazistych przejawów dążenia kolejnych rządów zjednoczonych Niemiec do odgrywania przez RFN roli mocarstwa było ich dążenie do uzyskania przez Niemcy stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Stałe członkostwo w RB ONZ jest bardzo często traktowane jako formalny wyraz mocarstwowego statusu danego państwa. Warto w tym miejscu odnotować, że porozumienie podpisane z Iranem 14 lipca 2015 roku w Wiedniu, dotyczące kontroli irańskiego programu atomowego, zostało sygnowane, oprócz Iranu, również przez przedstawicieli pięciu państw dysponujących bronią nuklearną, a zarazem stałych członków Rady Bezpieczeństwa (USA, Rosję, Wielką Brytanię, Francję, ChRL) oraz przez przedstawiciela Niemiec.

Aspiracje do wzrostu mocarstwowej roli Niemiec zostały potwierdzone w Białej Księdze opublikowanej w lipcu 2016 roku. Szefowa niemieckiego MON, Ursula von der Leyen, przedstawiając w Berlinie nową Białą Księgę (13 lipca 2016 r.), najważniejszy dokument dotyczący niemieckiej polityki bez-

¹³⁶ J. GAUCK: *Deutschlands Rolle in der Welt: Anmerkungen zu Verantwortung, Normen und Bündnissen* (München, 31.01.2014) — http://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Reden/DE/Joachim-Gauck/Reden/2014/01/140131-Muenchen-Siherheitskonferenz.html.jses?sinid=5C37A-4560817126904ACABF33F494293.2_cid293?nn=1891680#Start (dostęp: 11.09.2014).

pieczeństwa, podkreślała, że Niemcy są gotowe do przejmowania — w miarę swoich możliwości — wiodącej roli w rozwiązywaniu politycznych i humanitarnych kryzysów na świecie. Jesteśmy gotowi do przejęcia odpowiedzialności, jesteśmy gotowi do przewodzenia, ale znamy nasze możliwości — powiedziała von der Leyn na spotkaniu z dziennikarzami¹³⁷.

W drugiej dekadzie XXI wieku pojawiały się opinie w samych Niemczech, że RFN coraz bardziej odchodzi w polityce zagranicznej od „tradycyjnej powściągliwości” i „samoograniczania się” i w coraz większym stopniu angażuje się w rozwiązywanie problemów nie tylko wewnątrz UE, ale także w różnych regionach świata (np. w rozwiązanie konfliktu we wschodniej Ukrainie czy kryzysu irańskiego). Znany niemiecki socjolog Ulrich Beck pisał: „Każdy to wie, lecz wypowiedzenie głośno tego stwierdzenia oznacza złamanie tabu: Europa stała się niemiecka”¹³⁸. Natomiast Jürgen Habermas pisał, że wizja „europejskiej misji”, nastawionych na współpracę Niemiec ustępuje nieskrywanej chęci przywództwa „europejskich Niemiec w ukształtowanej na niemiecką modłę Europie”¹³⁹, a dyplomatyczna wstrzeźliwość Niemiec stopniowo ustępuje działaniom Niemiec w UE, wykazujących coraz mniejszą wrażliwość na interesy innych państw. W ocenie tego wybitnego filozofa niemieckiego, to nie Bruksela narzuca jakieś rozwiązania, ale coraz bardziej Berlin¹⁴⁰.

Obecną, dominującą rolę Niemiec w UE brytyjski politolog Timothy Garton Ash określił jako występowanie „europejskich Niemiec w niemieckiej Europie”¹⁴¹, choć jak podkreślał, Niemcy nie prosiły się o tę rolę, a „przywództwo zostało im wmuszone”¹⁴². Argument wymuszonego przez kryzys strefy euro, jak i pozostałe kryzysy UE, przywództwa czy hegemonii Niemiec (hegemon wbrew własnej woli)¹⁴³ tylko w części wydaje się uzasadniony. Oczywiście, decydenci polityki zagranicznej Niemiec, tak jak i innych państw, byli zaskoczeni kryzysem w strefie euro oraz pozostałymi kryzysami. Jednakże kolejnym działaniom rządu niemieckiego zmierzającym do przezwyciężenia tych kryzysów przyświecał cel maksymalnego wykorzystania zaistniałej sytuacji do znacznego wzrostu roli Niemiec w UE.

W Polsce, jak i w innych państwach członkowskich UE, występowały zróżnicowane stanowiska w kwestii rosnącej roli Niemiec w Europie i ich wiodącej

¹³⁷ Berlin wydał *Białą Księgę. Zmieniły się Niemcy oraz ich rola w świecie* — <http://www.yvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/berlin-wydal-biala-ksiege-zmieniły-sie-niemcy-oraz-ich-rola-w-swiecie-,660713.html> (dostęp: 20.01.2017).

¹³⁸ U. BECK: *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*. Przeł. R. FORMUSZEWICZ. Warszawa 2013, s. 7.

¹³⁹ J. HABERMAS: *Pakt dla Europy czy przeciw Europie?* „Gazeta Wyborcza”, 9—10.04.2011.

¹⁴⁰ Ibidem.

¹⁴¹ T.G. ASH: *Kryzys Europy*. „Dialog” 2012—2013, nr 202, s. 26.

¹⁴² Ibidem.

¹⁴³ J. TRENKNER: *Hegemoni wbrew woli*. „Tygodnik Powszechny” 2013, nr 26.

roli w rozwiązywaniu kryzysu strefy euro, kryzysu uchodźczego czy konfliktu ukraińskiego¹⁴⁴. Niekiedy pojawiały się słowa zachęty do większej aktywności i brania przez Niemcy coraz większej odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów międzynarodowych w Europie, czego przykładem było wystąpienie ministra spraw zagranicznych Polski, Radosława Sikorskiego, w Berlinie (28 listopada 2011 r.). Minister Sikorski wezwał wówczas Niemcy, do przywództwa, ale nie dominacji, by pomogły strefie euro przetrwać i prosperować, by przewodziły reformom w UE¹⁴⁵. Wystąpienie ministra Sikorskiego w Berlinie spotkało się z bardzo pozytywną oceną w Niemczech oraz ze zdecydowaną krytyką ze strony polskich narodowo-konserwatywnych ugrupowań opozycyjnych, szczególnie ze strony kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości¹⁴⁶ oraz znacznej części publicystów wspierających tę partię. Pojawiły się nawet głosy, że jest to kolejny przejaw polityki rządu PO/PSL zmierzającej do dobrowolnej satelizacji Polski przez Niemcy¹⁴⁷.

Aleksander Smolar zauważał, że zajęcie przez Niemcy miejsca hegemonia obnaża problem Europy¹⁴⁸. W tym kontekście stawiane pytanie: W jakim stopniu zajęcie przez Niemcy roli hegemonia w UE jest wynikiem wadliwego funkcjonowania mechanizmów unijnych, a w jakim stopniu niezdolności Unii do jej spójnego i wspólnego działania? — jest efektem coraz bardziej unilateralnej polityki Niemiec¹⁴⁹. Roman Kuźniar pisał, że w polityce Niemiec niepokoić musi to, że coraz częściej występują one w imieniu (zamiast) UE i podejmują jednostronne decyzje, które obciążają całą Wspólnotę. „Niemcy wyrastają ponad Unię i w kontaktach ze światem zewnętrznym zaczynają ją zastępować. Co nie pomaga Unii i nie musi służyć jej interesom”¹⁵⁰. Ten sam autor stawiał pytanie: Jakie mogą być długofalowe konsekwencje dla europejskiej geopolityki sytuacji słabej Unii i silnych Niemiec, które zaczynają się stawać ponad Unią lub obok niej¹⁵¹.

¹⁴⁴ Zob. M. STOLARCZYK: *Wzrost międzynarodowej roli Niemiec w następstwie kryzysu strefy euro*. „Stosunki Międzynarodowe — International Relations” 2014, nr 2; M. STOLARCZYK: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.

¹⁴⁵ *Polska a przyszłość Europy. Przemówienie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego* (Berlin, 28.11.2011) „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 1, s. 103.

¹⁴⁶ J. KACZYŃSKI: *Nie odtwarzajmy Cesarstwa Niemieckiego*. „Rzeczpospolita”, 6.12.2011.

¹⁴⁷ Ł. WARZECHA: *Satelita Niemiec*. „Rzeczpospolita”, 3.04.2012.

¹⁴⁸ *Kłopoty wymuszą integrację. Rozmowa z A. Smolarem*. „Tygodnik Powszechny” 2016, nr 1—2.

¹⁴⁹ R. KUŹNIAR: *Przegląd sytuacji strategicznej — aspekty globalne i regionalne*. „Rocznik Strategiczny 2015/2016” 2016, T. 21, s. 28.

¹⁵⁰ *Ibidem*.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 29.

Faktem jest, że wraz ze znacznym wzrostem roli Niemiec w ostatnich latach, zmniejszył się stopień poparcia wśród społeczeństw wielu państw członkowskich UE roli Niemiec jako przywódcy, a tym bardziej hegemon, nawet jeśli jest to hegemon powściągliwy. Wzmocnione zostały natomiast postawy niechęci wobec Niemiec oraz opinia, że Niemcy chcą narzucić pozostałym państwom swój model integracji. Wyjście Wielkiej Brytanii z UE zapewne wzmocni rolę Niemiec w UE. Wiele wskazuje na to, że w najbliższych latach wzmocniona zostanie tendencja do przerastania roli Niemiec z przywódcy UE do pozycji państwa dominującego czy nawet hegemon. Jednym z czynników osłabiających tę tendencję są działania podejmowane przez prezydenta Francji, Emmanuela Macrona, mające na celu wzmocnienie międzynarodowej pozycji Francji, w tym do odebrania Niemcom monopolu na kierowanie UE i do budowy bardziej zrównoważonej Unii.

Zakończenie

Pozimnowojenny system międzynarodowy w Europie, podobnie jak systemy międzynarodowe w innych regionach, które składają się na system międzynarodowy w skali globalnej, podlega stałemu procesowi ewolucji. Jednakże tempo zmian europejskiego systemu międzynarodowego w drugiej dekadzie XXI wieku jest zdecydowanie większe niż w pierwszej dekadzie tego stulecia. Do głównych przejawów przyspieszonej rekonfiguracji europejskiego systemu międzynarodowego w drugiej dekadzie XXI wieku należy zaliczyć: nakładające się na siebie liczne kryzysy w UE; wzrost geopolitycznej rywalizacji Rosji i USA oraz innych państw na obszarze poradzieckim; wzrost poczucia zagrożenia w społeczeństwach wielu państw europejskich ze strony Rosji; wzmocnienie zaangażowania militarne USA i innych państw na wschodniej flance NATO; wzmocnienie mocarstwowej pozycji Niemiec i Rosji. Niestety, większość zmian w europejskim systemie międzynarodowym należy ocenić negatywnie z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego państw europejskich, w tym Polski, jak i bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie.

Bibliografia

Akt Stanowiący o podstawach wzajemnych stosunków, współpracy i bezpieczeństwa pomiędzy Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego i Federacją Rosyjską. W:

- Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów.* Oprac. S. BIELEŃ. Warszawa 2004.
- ALLISON G., SIMES D.: *Russia and America: Stumbling to War*. "The National Interest", May–June 2015.
- ANDRZEJCZUK R.: *Uzasadnienie prawa narodów do samostanowienia. Prawa człowieka podstawą prawa narodów do samostanowienia*. Lublin 2002.
- ASH T.G.: *Kryzys Europy*. „Dialog” 2012—2013, nr 202.
- BÄCKER R.: *Rosyjska polityka zagraniczna roku 2014*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska, Europa, Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- BALCEROWICZ B.: *Megatrendy rozwojowe a bezpieczeństwo międzynarodowe*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Polska, Europa, Świat. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Ziębie z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*. Red. J. ZAJĄC, A. WŁODKOWSKA-BAGAN, M. KACZMARSKI. Warszawa 2015.
- BECK U.: *Niemiecka Europa. Nowe krajobrazy władzy pod znakiem kryzysu*. Przeł. R. FORMUSZEWICZ. Warszawa 2013.
- BECKER M.: *Krise der EU: Ach, Europa — www.spiegel.de/politik/ausland/europaische-union-in-der-krise-ist-die-eu-zu-retten-a-1066744.html* (dostęp: 25.04.2016).
- Berlin wydał Białą Księgę. Zmieniły się Niemcy oraz ich rola w świecie — <http://www.yvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/berlin-wydal-biala-ksiege-zmienily-sie-niemcy-oraz-ich-rola-w-swiecie-,660713.html>* (dostęp: 20.01.2017).
- Bezpieczeństwo międzynarodowe*. Red. R. KUŹNIAR ET AL. Warszawa 2012.
- BIELECKI J.: *Rosja Putina niechcący reanimowała NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 24.04.2014.
- BIELEŃ S.: *Czas próby w stosunkach międzynarodowych*. Warszawa 2017;
- BIELEŃ S.: *Ład hegemoniczny w XXI wieku*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- BIELEŃ S.: *Pod wieloma względami Ukraina znajduje się na granicy upadku — <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-W-onecie/prof-stanislaw-bielen-pod-wieloma-wzgledami-ukraina-znajduje-sie-na-granicyupadku//5b8zk>* (dostęp: 23.03.2014).
- BIELEŃ S.: *Powrót do Realpolitik w stosunkach Rosji z Zachodem jako konsekwencja konfliktu na Ukrainie*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- BIELEŃ S.: *Rewizjonizm geopolityczny w stosunkach międzynarodowych*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3.
- BILSKI A.: *Putin wskrzesza NATO*. „Gazeta Wyborcza”, 18.04.2014;
- BOLECHÓW B.: *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*. Toruń 2002.
- BORKOWSKI R.: *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*. Toruń 2006.

- BORKOWSKI P.J.: *Unia Europejska – kryzys egzystencjalny*. „Rocznik Strategiczny 2015/2016” 2016, T. 21.
- BÓGDAL-BRZEZIŃSKA A.: *Ład międzynarodowy w perspektywie historycznej. Od XVIII do XX wieku – próba rekapitulacji*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Druga szansa. Trzej prezydenci i kryzys amerykańskiego mocarstwa*. Przeł. M. SZUBERT. Warszawa 2008.
- BRZEZIŃSKI Z.: *Strategiczna wizja Ameryki a kryzys globalny*. Przeł. K. SKONIECZNY. Kraków 2013.
- BUZAN B., LITTLE R.: *Systemy międzynarodowe w historii świata*. Przeł. E. BRZOSOWSKA. Warszawa 2011.
- CESARZ M.: *Kryzys uchodźczy w Europie – zarys problemu*. W: *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania – istota – następstwa*. Red. K.A. WOJTASZCZYK, J. SZYMAŃSKA. Warszawa 2017.
- CICHOCKI M.A.: *Zmiana niemieckiego paradygmatu w Europie*. „Analizy Natolińskie” 2012, nr 2.
- CZACHÓR Z.: *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*. Warszawa 2013.
- CZAJKOWSKI M.: *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*. Kraków 2013.
- CZAPUTOWICZ J.: *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*. Warszawa 1998.
- CZAPUTOWICZ J.: *Teoretyczne założenia i elementy składowe kooperatywnego systemu bezpieczeństwa*. W: *NATO w systemie bezpieczeństwa europejskiego*. Red. E. CZIOMER. Kraków 1999.
- CZEMPIEL E.O.: *Die Neueordnung Europas*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 1997, Nr. 1–2.
- CZIOMER E.: *Przesłanki i wyzwania poszukiwania nowej roli międzynarodowej Niemiec w dobie narastających kryzysów Unii Europejskiej – wybrane problemy badań i praktyki politycznej w XXI wieku*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 1.
- CZORNIK K.: *Stosunki amerykańsko-rosyjskie w okresie kryzysu ukraińskiego. Wnioski dla Polski. Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- CZORNIK K.: *Tarcza antyrakietowa jako jeden z gwarantów bezpieczeństwa Polski*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. ŁAKOMY. Katowice 2014.
- Dla Polski byłoby dobrze. Rozmowa Radosława Sikorskiego z Jackiem Rostowskim*. „Wprost” 2014, nr 26.
- ERLER G.: *Russland, die Ukraine und der Westen. Autopsie einer Krise und ihrer Folgen*. „Neue Gesellschaft Frankfurte Hefte” 2014, Nr. 9.
- FISCHER S.: *Russlands Westpolitik in der Krise 1992–2000. Eine konstruktivistische Untersuchung*. Frankfurt–New York 2003.
- FRIEDMAN G.: *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*. Przeł. M. WYRWAS-WIŚNIEWSKA. Kraków 2012.

- GALGANEK A.: *Zmiana w globalnym systemie międzynarodowym. Supercykle i wojna hegemoniczna*. Poznań 1992.
- GAUCK J.: *Deutschlands Rolle in der Welt: Anmerkungen zu Verantwortung, Normen und Bündnissen* (München, 31.01.2014) — http://www.bundespraesident.de/SharedDocs/Reden/DE/Joachim-Gauck/Reden/2014/01/140131-Muenchen-Sicherheitskonferenz.html.jsessionid=5C37A-4560817126904ACABF33F494293.2_cid293?nn=1891680#Start (dostęp: 11.09.2014).
- GOMULKA S.: *Mocarstwo według biznesmena*. „Rzeczpospolita”, 14.12.2016.
- GROSSE T.G.: *Europa w fazie dezintegracji*. „Rzeczpospolita”, 18.03.2016.
- GROSSE T.G.: *Trump rozbija UE*. „Rzeczpospolita”, 3.02.2017.
- HABERMAS J.: *Pakt dla Europy czy przeciw Europie?* „Gazeta Wyborcza”, 9—10.04.2011.
- HALIŹAK E.: *Wylaniająca się dwubiegunowość USA–Chiny w systemie międzynarodowym. W: Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016
- HUNTINGTON S.P.: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Przeł. H. JANKOWSKA. Warszawa 1997.
- JÄGER T., DYLLA D.W.: *Diplomatischer Erfolg und kommunikatives Desaster: Die Raketenabwehrpläne der USA*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2010, Nr. 50.
- KACZMARSKI M.: *Rosja na rozdrożu. Polityka zagraniczna Władimira Putina*. Warszawa 2006.
- KACZYŃSKI J.: *Nie odtwarzajmy Cesarstwa Niemieckiego*. „Rzeczpospolita”, 6.12.2011.
- KISSINGER H.: *Porządek światowy*. Przeł. M. ANTOSIEWICZ. Wołowiec 2016.
- KIWIERSKA J.: *Rosja, miej się na baczności. Ameryka wraca!* „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2014, nr 164.
- KIWIERSKA J.: *Rozchodzenie się dwóch światów? Stany Zjednoczone i relacje transatlantyckie 1989—2012*. Poznań 2013.
- Kłopoty wymuszają integrację. Rozmowa z A. Smolarem*. „Tygodnik Powszechny” 2016, nr 1–2.
- KOŁODZIEJSKI K.: *NATO nas nie obroni*. „Rzeczpospolita”, 28.04.2016.
- KONARSKI L.: *Pokaz wazeliniarstwa*. „Przegląd” 2017, nr 5.
- Koncepcja Strategiczna Obrony i Bezpieczeństwa Członków Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego przyjęta przez szefów państw i rządów w Lizbonie*. „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16
- Koncepcja nacionalnej bezpieczeństwa Rosyjskiej Fiedieracyi*. (Dokument zatwierdzony dekretem prezydenta Federacji Rosyjskiej z 17 grudnia 1997 roku). „Rossijskaja gazeta”, 26.12.1997.
- KONDRAKIEWICZ D.: *Między porządkiem a chaosem. Faza nierównowagi systemu międzynarodowego*. Lublin 2015.
- KOSZEL B.: *Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku. Realia i perspektywy. Raport z badań*. Poznań 2012.
- KOZIEJ S.: *Główne wyzwania strategiczne wobec NATO*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku międzynarodowym*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCHOWSKI. Lublin 2011.

- KRUPA M.: *Uczynili z Polski kraj frontowy – rozmowa z Dmytrijem Babichem*. „Opcja na Prawo” 2015, nr 30/140.
- KUBIN T.: *Pokój jako cel i efekt procesu integracji europejskiej po II wojnie światowej*. W: *Śląsk – Polska — Europa — Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.
- KUŹNIAR R.: *Bezpieczeństwo w pozachodnim porządku międzynarodowym (od „Pustynnej Burzy” do tak zwanego Państwa Islamskiego)*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- KUŹNIAR R.: *Europa w porządku międzynarodowym*. Warszawa 2016.
- KUŹNIAR R.: *Nieznosna lekkość zabijania*. „Gazeta Wyborcza”, 9.11.2011.
- KUŹNIAR R.: *Po pierwsze Europa*. „Gazeta Wyborcza”, 3—4.10.2015.
- KUŹNIAR R.: *Pozimnowojenne dwudziestolecie 1989–2010. Stosunki międzynarodowe na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa 2011.
- KUŹNIAR R.: *Przegląd sytuacji strategicznej — aspekty globalne i regionalne*. „Rocznik Strategiczny 2015/2016” 2016, T. 21.
- KUŹNIAR R.: *Wstęp*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005
- LAGADEC E.: *Transatlantic Relations in the 21st Century: Europe, America and the Rise the Reset*. Washington 2012
- LAKOMY M.: *Główne cele i kierunki polityki zagranicznej Francji w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2012.
- LAKOMY M.: *Międzynarodowe kontrowersje wokół interwencji NATO w Libii*. W: *Śląsk — Polska — Europa — Świat. Pamięci Profesora Jana Przewłockiego*. Red. K. MIROSZEWSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2013.
- LEONARD M., POPESCU N.: *Rachunek sił w stosunkach Unia Europejska – Rosja*. London—Warszawa 2008.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Federacja Rosyjska i ład międzynarodowy*. W: *Na gruzach imperium. W stronę nowego ładu międzynarodowego i społeczno-politycznego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej*. Red. A. STĘPIEŃ-KUCZYŃSKA, M. SŁOWIKOWSKI. Łódź 2012.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*. Wrocław 2006.
- MADEJ M.: *Wzlot i upadek idei globalnego NATO*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- MADEJ M.: *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa obszaru transatlantyckiego*. Warszawa 2007.
- MAGIEROWSKI M.: *Z groźna miną, na paluszkach*. „Rzeczpospolita”, 8.09.2014.
- MEMCHES F.: *Europa nie będzie umierać za Gdańsk*. „Rzeczpospolita”, 12.05.2016.
- Neue Dimensionen internationaler Sicherheitspolitik*. Hrsg. R. MEIER-WALSER, A. WOLF. München 2011.
- NOWAK J.M.: *NATO: główne dylematy I pytania o przyszłość*. W: *Dokąd zmierza świat?* Red. A.D. ROTFELD. Warszawa 2008.
- Państwa świata: podstawowe wskaźniki społeczne i ekonomiczne*. „Rocznik Strategiczny 2016/2017” 2017, T. 22.

- PAWLICKI J.: *Drugie życie NATO*. „Newsweek” 2014, nr 14.
- PAWŁOWSKI K.: *Kosowo konflikt i interwencja*. Lublin 2008.
- PISKORSKA B.: *Stosunki NATO – Rosja w nowej architekturze bezpieczeństwa w Europie*. W: *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*. Red. M. PIETRAŚ, J. OLCZOWSKI. Lublin 2011.
- Polska a przyszłość Europy*. Przemówienie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego (Berlin, 28.11.2011) „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 1, s. 103.
- Pomysł na Rosję. Rozmowa ze Stanisławem Cioskiem*. „Przegląd” 2014, nr 14.
- Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005.
- Potrzebujemy granic. Rozmowa z Jeffrey Sachsem*. „Polityka” 2017, nr 1.
- POTULSKI K.: *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką*. Gdańsk 2010.
- PUTIN W.: *Rosja należy do Europy*. „Dziennik”, 21.11.2006;
- RAŚ M.: *Ewolucja ładu międzynarodowego w Europie Wschodniej*. W: *Tendencje i procesy współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- RAŚ M.: *Rosja w procesach globalnego zarządzania*. W: *Rosja w procesach globalizacji*. Red. S. BIELEŃ. Warszawa 2013.
- RAŚ M.: *Wybór Rosji po 2008 roku*. W: *Kryzys 2008 a pozycja międzynarodowa Zachodu*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2011.
- RODKIEWICZ W.: *Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej* — www.osw.waw.pl/publikacje/analizy/2013-02-20/koncepcja-politki-zagranicznej-federacji-rosyjskiej (dostęp: 10.07.2015).
- Rosja ma niejedno oblicze*. Rozmowa z Richardem Sakwą. „Opcja na Prawo” 2015, nr 3/140
- ROTFELD A.D.: *Szczyt NATO w Lizbonie. Co dalej?* „Rocznik Strategiczny 2010/2011” 2011, T. 16.
- SACHS J.: *Prawdziwe oblicze Amerykanów w Syrii* — <http://opinie.wp.pl/jeffry-sachs-prawdziwe-oblicze-amerykanow-w-syrii-6032308169483393a> (dostęp: 4.09.2016).
- SAPIR J.: *Nowy XXI wiek. Od „wieku Ameryki” do powrotu narodów*. Przeł. M. WILK. Warszawa 2009.
- Siedem kryzysów zagraża UE*. Prof. B. Góralczyk: *chcąc Unię ratować, trzeba ją wymyślić na nowo* — <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Siedem-kryzysow-zagraza-UE-Prof-B.Goralczyk-chcac-Unie-ratowac-trzeba-ja-wymyslic-nanowo,wid,17912681,wiadomosc.html?tid=115c56> (dostęp: 16.10.2015).
- SKAK M.: *Russia's New „Monroe Doctrine”*. In: *Russian Foreign Policy in the 21st Century*. Eds. R.E. KANET. London 2010.
- Sondaż. Większość Niemców przeciwna pomocy Polsce w razie zbrojnej agresji Rosji* — wiadomosci.wp.pl/kat,1515,title,Sondaz-Wiekszosc-Niemcow-przeciwna-pomocy-Polsce-w-razie-zbrojnej-agresji-Rosji,wid,182937 (dostęp: 4.05.2016).
- STOLARCZYK M.: *Czynniki sprzyjające i utrudniające jednoczenie Europy w dziedzinie bezpieczeństwa*. W: *Unifikacja i różnicowanie się współczesnej Europy*. Red. B. FIJAŁKOWSKA, A. ŻUKOWSKI. Warszawa 2002.

- STOLARCZYK M.: *Główne dylematy bezpieczeństwa zewnętrznego Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- STOLARCZYK M.: *Główne przyczyny i przejawy kryzysów w Unii Europejskiej oraz ich implikacje dla dalszego procesu integracji europejskiej*. „Rocznik Nauk Społecznych” 2016, nr 3.
- STOLARCZYK M.: *Idea jedności europejskiej a bezpieczeństwo międzynarodowe w pozimnowojennej Europie*. „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 2.
- STOLARCZYK M.: *Implikacje kryzysu Unii Europejskiej dla dalszego procesu integracji*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 3.
- STOLARCZYK M.: *Interwencja NATO w Jugosławii i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego (niektóre aspekty)*. W: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*. Red. P. DOBROWOLSKI, M. STOLARCZYK. Katowice 2000.
- STOLARCZYK M.: *Nowe wyzwania i zagrożenia dla polityki zagranicznej Polski w połowie drugiej dekady XXI wieku*. W: *Polityka zagraniczna Polski w zmieniającym się świecie międzynarodowym. Wybrane problemy*. Red. R. ZIĘBA, T. PAWLUSZKO. Kielce 2016.
- STOLARCZYK M.: *Podział i zjednoczenie Niemiec jako elementy ładów europejskich po drugiej wojnie światowej*. Katowice 1995.
- STOLARCZYK M.: *Polska i Niemcy wobec kryzysu i konfliktu ukraińskiego. Zbieżność i różnice stanowisk*. W: *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2015.
- STOLARCZYK M.: *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992–2015*. Katowice 2015.
- STOLARCZYK M.: *Teoretyczne i praktyczne aspekty mocarstwowości we współczesnych stosunkach międzynarodowych*. W: *Stosunki Polski z mocarstwami w drugiej dekadzie XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY, M. STOLARCZYK. Katowice 2016.
- STOLARCZYK M.: *Wzrost międzynarodowej roli Niemiec w następstwie kryzysu strefy euro*. „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2014, nr 2.
- STOLARCZYK M.: *Wzrost mocarstwowej pozycji Niemiec w drugiej dekadzie XXI wieku*. W: *Między pasją a działaniem. Księga jubileuszowa dedykowana dr. hab. Marianowi Mitrędze*. Red. P. GRZYWNA ET AL. Katowice 2017.
- STURMER M.: *Putin i odrodzenie Rosji*. Przeł. M. MADEJSKI. Wrocław 2008.
- SULEK M.: *Pozycja Zachodu w świetle pomiaru potęgometrycznego*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- SZTURBA E.W.: *Postrojenie koncepcji nacionalnoji biezopastnoštii w Rossijskoj Fiederacii w 1992–2004 gg*. Moskwa 2009.
- SZUBART K.: *Stanowisko Niemiec na szczyt NATO w Warszawie. Dialog i odstraszenie*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 248.
- SZUBART K.: *Szczyt NATO w Warszawie – konsekwencje dla Niemiec*. „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 260.

- SZYMANIAK M.: *Oferta Rosji odrzucona*. „Rzeczpospolita”, 5.07.2011.
- SZYMBORSKI W.: *Międzynarodowe stosunki polityczne*. Bydgoszcz 2006.
- Świat według Trumpa. „Przegląd” 2016, nr 46.
- Świat wobec współczesnych wyzwań i zagrożeń. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2010.
- TALAGA A.: *Oslabić Rosję i podać jej dłoń*. „Rzeczpospolita”, 2—3.08.2014.
- TALAGA A.: *Pomoc przyjdzie zza oceanu albo nie przyjdzie wcale*. „Rzeczpospolita”, 15.06.2016.
- Tato, co z tą Polską. Wywiad Dominiki Wielowiejskiej z Andrzejem Wielowiejskim*. „Gazeta Wyborcza”, 26—27.07.2014.
- Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- THIES W.J.: *Why NATO Endures*. Washington 2009.
- TOPOLSKI I.: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw Europy Wschodniej*. Lublin 2013.
- Traktat Północnoatlantycki*. W: *Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów*. Oprac. S. BIELEŃ. Warszawa 2004.
- Transatlantic Relations in the 21st Century: Europe, America and the Rise the Reset*. Washington 2012.
- TRENKNER J.: *Hegemoni wbrew woli*. „Tygodnik Powszechny” 2013, nr 26.
- TRUMP D.: *Niech Bóg błogosławi Polskę i Polaków*. „Rzeczpospolita”, 7.07.2017.
- Understanding NATO in the 21st Century. Alliance Strategies and Global Governance*. Eds. G.P. HERD, J. KRIENDLER. New York 2012.
- US Foreign Policy and Conflict in the Islamic World*. Eds. T. LANSFORD. Mississippi 2011.
- VARWICK J.: *Die neue strategische Konzept der NATO*. „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2010, Nr. 50.
- WALDENBERG M.: *Rozbicie Jugosławii – od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*. Warszawa 2003.
- WALKER E.W.: *Between East and West: NATO Enlargement and the Geopolitics of the Ukraine Crisis*. In: *Ukraine and Russia: People, Politics, Propaganda and Perspectives*. Eds. A. PIKULICKA-WILCZEWSKA, R. SAKWA. Bristol 2015.
- WALTZ K.N.: *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*. Przeł. R. WŁOCH. Warszawa 2010.
- WARZECHA Ł.: *Satelita Niemiec*. „Rzeczpospolita”, 3.04.2012.
- WĄSOWSKI K.: *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej wykorzystanego na Ukrainie*. „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2.
- Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?* Red. A. ŚLIZ, M.S. SZCZEPAŃSKI. Warszawa 2011.
- Wojny Zachodu*. Red. M. MADEJ. Warszawa 2014.
- WOJTASZCZYK K.A.: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej – istota i następstwa*. W: *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężania*. Red. K.A. WOJTASZCZYK, J. NADOLSKA. Warszawa 2015.
- Wybór wystąpień i wywiadów ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Siergieja Ławrowa*. Red. M. PISKORSKI. Warszawa 2015.
- ZAJĄC J.: *Poland's Security Policy. The West, Russia, and the Changing International Order*. London 2016.

- ZAJĄC J.: *Wpływ zmieniającego się ładu międzynarodowego w XXI wieku na politykę bezpieczeństwa Polski*. W: *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*. Red. M.F. GAWRYCKI ET AL. Warszawa 2016.
- ZAKARIA F.: *Koniec hegemonii Ameryki*. Przeł. S. KRÓSZCZYŃSKI. Warszawa 2009
- ZALEWSKI P.: *Wirus Trumpa i Putina*. „Rzeczpospolita”, 17.02.2017.
- ZAWADZKI M.: *Trump podważa sojusze USA*. „Gazeta Wyborcza”, 22.07.2016.
- ZIELONKA J.: *Koniec Unii Europejskiej?* Przeł. E. GOŁĘBIEWSKA. Warszawa 2014.
- ZIĘBA A.: *Terroryzm w Unii Europejskiej na początku XXI wieku: wnioski dla Polski*. W: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*. Red. K. CZORNIK, M. LAKOMY. Katowice 2014.
- ZIĘBA R.: *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*. Warszawa 1999.
- ZIĘBA R.: *Teoretyczne aspekty polityki zagranicznej państwa: wnioski dla Polski w kontekście zmieniającego się ładu międzynarodowego*. W: *Polityka zagraniczna Polski w zmieniającym się ładzie międzynarodowym: wybrane problemy*. Red. R. ZIĘBA, T. PAWLUSZKO. Kielce 2016.

Mieczysław Stolarczyk, prof. dr hab. w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Wydziału Nauk Społecznych uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor 4 monografii oraz ponad 130 artykułów zamieszczonych w czasopismach specjalistycznych i w pracach zbiorowych. Redaktor bądź współredaktor prawie 20 prac zbiorowych. Promotor 7 doktorów oraz recenzent 35 prac doktorskich i habilitacyjnych oraz recenzji w postępowaniu o tytuł naukowy. Recenzent wydawniczy 23 prac zbiorowych wydanych w czołowych polskich wydawnictwach akademickich.

Zainteresowania badawcze dotyczą przede wszystkim: problemu niemieckiego po II wojnie światowej, polityki zagranicznej RFN, stosunków polsko-niemieckich, problemów integracji europejskiej, ewolucji systemu międzynarodowego w okresie pozimnowojennym, relacji transatlantyckich, bezpieczeństwa międzynarodowego w pozimnowojennej Europie, polityki zagranicznej RP, miejsca Rosji w polityce bezpieczeństwa Polski oraz stosunków polsko-rosyjskich.